

Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumus, (tel. 850-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Table with 4 columns: Redakcja, Administracja, Reprezentacja, Abonament z odnośnieniem do domu. Includes contact information for Katowice, Chorzów, Bielsko, Lubliniec, Rynek 8, and subscription rates.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 tam - 20 mm) na stronie tytułowej 100, w tekście 1 020, nekrologi do 100 m/m - 1 200, 100-200 m/m - 1 400, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolitego 2 000, 0,20 - Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 tam - 50 mm) 1 000. Drobiazgi ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo 0,20 (dla poszukiwanych pracy 0,30, matrymonjalne 0,30).

Mussolini przyjmuje, negus odrzuca paryskie warunki pokojowe

PARYŻ. Kola polityczne i szeroka opinia publiczna są nadal pod wrażeniem niespodziewanego zwrotu, który nastąpił w niedzieli w sytuacji międzynarodowej na skutek wspólnej decyzji francusko-angielskiej przedstawienia Mussolinemu i negusowi projektu pokojowego, przewidującego odwołanie w tej czy innej formie pod władzę Włoch bez mała połowy Abisynii.

Uchwała gabinetu brytyjskiego. LONDYN Reuter donosi: Rada ministrów rozpatrzyła projekt: angielsko - francuski zaproponował pokojowy. Po zapadnięciu decyzji, rząd brytyjski zostanie zakomunikowany rządowi francuskiemu. Od chwili wyjazdu Hoare'go z Paryża, nie było żadnej wymiany zdań pomiędzy Włochami a Francją, Włochami lub Abisynią i niema też mowy o jakikolwiek rozwłaznianiu spraw, któreby nie zostało dobrowolnie przyjęte przez trzy zain-

teresowane strony. tj. przez Ligę Narodów, Abisynię i Włochy. Również nie ma mowy o wywieraniu presji na Abisynię. Dziś po południu oczekiwany jest wyjazd ministra Edena do Genewy. Pisma angielskie krytykują ugodę. LONDYN. Jak podkreślała dzienniki angielskie, propozycje uzgodnione w Paryżu, nie wywołały w Londynie zachwytu. Przeciwnie - w bardzo wielu grupach parlamentarnych i polity-

cznych, zgoda rządu brytyjskiego na te propozycje spotkała się z ostrą krytyką. „Times” podkreśla, że propozycje, znane z wiadomości prasowych i nie demontowane, więc przypuszczalnie prawdziwe, wytworzyły bardzo niekorzystne wrażenie wśród szeregów zwolenników rządowych, nie mówiąc już o opozycji. W Izbie Gmin uważają, że wykracza ona daleko poza granice tego, co Izba aprobować i że od Abisynii żąda się obecnie większych ustępstw terytorialnych, aniżeli kiedykolwiek mówiono o tem w toku debat. W Izbie Gmin wyrażony jest pogląd, że wzięciem jest, czy Izba Gmin zgodziła się na te warunki bez protestu. „Daily Herald” i „News Chronicle” mówią o zdradzie Ligi Narodów przez rząd brytyjski i twierdzą, że opinia gabinetu brytyjskiego nie była bardzo jednolita.

Negus zapowiada walkę „do ostatniej kropli krwi”

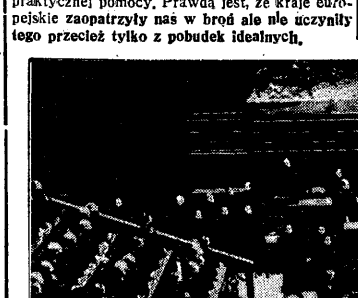
Według dotychczasowych wiadomości przewidywano, że jeśli chodzi o Włochy, to zgoda się one na podjęcie rokowań na tej podstawie. Krząca obecnie pogłoski, że w formie nieoficjalnej Mussolini już wyraził zgodę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Rzym był już pointornym w połowie ub. tygodnia o zarysach nowego planu. Jest więc możliwe, że zdecydowane w niedzieli wystąpienie z formalnym planem pokojowym nastąpiło właśnie na tej zasadzie, że Mussolini, wyrażając pewne zastrzeżenia, przedłożonych mu sugestij jednak nie odrzucił.

KOPENHAGA, Skandynewscy korespondenci wojenni przetelegrafowali swym redakcjom wiadomość, jak uzyskała z cesarzem Haile Selassie na temat porozumienia francusko-angielskiego w sprawie zakończenia wojny abisyńskiej. Podczas rozmowy cesarz był bardzo rozgorączkowany, chwilał podniecony do najwyższego stopnia a nawet wzburzony. Gdyby wiadomość o tego rodzaju porozumieniu miała się okazać prawdą - mówił cesarz - kraj mój ogarnąłby wielki ból i zwątpienie w Europie, Liga Narodów, której dobrym członkiem był zawsze mój kraj, nie udzieliła nam żadnej praktycznej pomocy. Prawda jest, że kraje europejskie zaopatrzyły nas w broń ale nie uczyniły tego przeciw tylko z pobudek idealnych.

Nie rozumiemy jak można wchodzić w układy i kompromisy, dotyczące jakiegoś kraju, nie pytając tego właśnie kraju o zgodę, lub chociażby zdanie. Proszę sobie przedstawić, że w drodze rokowań między Francją i Anglią postanowiono by przydzielić Szwecję lub Danię do Niemiec. Przecież to samo chcą zrobić z naszą ojczyzną. Będziemy się zawsze cieszyli, gdy naraz, e. położony zostanie kres rozlewowi krwi i mordowi niewinnych kobiet i dzieci, ale nie możemy się do stać kosztem odstąpienia choćby płdzu ziemi abisyńskiej. Za każdą wioskę prowincji Tigre, czy Ogadenu gotowi jesteśmy przelać ostatnią kroplę krwi.

uch uczucie przejawia się w mordowaniu kobiet i dzieci nieprzyjaciół. Nasza miłość ojczyzny jest inna - kochamy kraj i gotowi jesteśmy umrzeć w jego obronie. Cesarz oświadczył, iż po otrzymaniu oficjalnego zawiadomienia o kompromisie francusko-angielskim, wysłał do wszystkich państw telegramy protestacyjne. Włoch pod względem wojskowym nie (?) nie osiągnęli - na południu maszerują nasza wojska naprzód, a na północy stanowisko wojsk włoskich jest zachowane (?) Przeciwdziałania lotnicze i artyleryjskie nie można nazwać żadnym sukcesem. Wykazaliśmy, że pod względem wojskowym, jesteśmy potęgą (?), że umiemy się bronić i potrafimy zwyciężać, ale mimo to chcemy zrobić przez rokowania dyplomatyczne. Te brudnej roboty - oświadczył cesarz w najwyższym wzburzeniu - nie możemy nigdy uznać.

Zresztą trudno sobie wprost wyobrazić, by Mussolini mógł odrzucić równie korzystne propozycje. Jakiś to uczynił, narzobili się na natychmiastowe wprowadzenie w życie najostrejszych sankcyj gospodarczych, a w szczególności zakazu wywozu tytu. Co więcej, nie mogły być w tym wypadku liczyć na jakąkolwiek życzliwość Francji, która w 100% odtąd stanęłaby u boku Anglii. Nie mogły też liczyć na powołanie się podobnej okazji. To też w Paryżu panuje jednomyślne przekonanie, że Mussolini popełnił już nie błąd, lecz czynne szaleństwo, gdyby nie przyjął tego niezwykłego podarunku noworocznego Francji i Anglii.



Podczas otwarcia parlamentu Mussolini wygłosił wielką mowę, w której przestrzegł zagranicę przed przesadnym optymizmem, iż sankcje mogą skłonić Włochy do zawarcia pokoju, któryby był zaprzeczeniem kolonialnych celów Włoch w Afryce. Postowie przemówienia tego - jako widzimy na ilustracji - wysłuchali stojąc.

Europe sądzi, że miłość ojczyzny jest pryncyplem jedynie narodów cywilizowanych, ale to

czymże uczucie przejawia się w mordowaniu kobiet i dzieci nieprzyjaciół. Nasza miłość ojczyzny jest inna - kochamy kraj i gotowi jesteśmy umrzeć w jego obronie. Cesarz oświadczył, iż po otrzymaniu oficjalnego zawiadomienia o kompromisie francusko-angielskim, wysłał do wszystkich państw telegramy protestacyjne. Włoch pod względem wojskowym nie (?) nie osiągnęli - na południu maszerują nasza wojska naprzód, a na północy stanowisko wojsk włoskich jest zachowane (?) Przeciwdziałania lotnicze i artyleryjskie nie można nazwać żadnym sukcesem. Wykazaliśmy, że pod względem wojskowym, jesteśmy potęgą (?), że umiemy się bronić i potrafimy zwyciężać, ale mimo to chcemy zrobić przez rokowania dyplomatyczne. Te brudnej roboty - oświadczył cesarz w najwyższym wzburzeniu - nie możemy nigdy uznać.

Natomiast istnieją poważne obawy, że cesarz Abisynii nie zgodzi się tego rodzaju rozbiór swego kraju. Przyszły z Addis Abeby informacje zgodnie stwierdzające, że nie może być mowy o przyjęciu propozycji paryskich (?). Abisynijczycy podkreślają, że po dwóch miesiącach operacji wojennych wojska włoskie osiągnęły tylko minimalne sukcesy tak, iż niema żadnej podstawy, aby sądzić od Abisynii ustąpienia choćby jednej przędzy ziemi.



Podczas otwarcia parlamentu Mussolini wygłosił wielką mowę, w której przestrzegł zagranicę przed przesadnym optymizmem, iż sankcje mogą skłonić Włochy do zawarcia pokoju, któryby był zaprzeczeniem kolonialnych celów Włoch w Afryce. Postowie przemówienia tego - jako widzimy na ilustracji - wysłuchali stojąc.

Europe sądzi, że miłość ojczyzny jest pryncyplem jedynie narodów cywilizowanych, ale to

czymże uczucie przejawia się w mordowaniu kobiet i dzieci nieprzyjaciół. Nasza miłość ojczyzny jest inna - kochamy kraj i gotowi jesteśmy umrzeć w jego obronie. Cesarz oświadczył, iż po otrzymaniu oficjalnego zawiadomienia o kompromisie francusko-angielskim, wysłał do wszystkich państw telegramy protestacyjne. Włoch pod względem wojskowym nie (?) nie osiągnęli - na południu maszerują nasza wojska naprzód, a na północy stanowisko wojsk włoskich jest zachowane (?) Przeciwdziałania lotnicze i artyleryjskie nie można nazwać żadnym sukcesem. Wykazaliśmy, że pod względem wojskowym, jesteśmy potęgą (?), że umiemy się bronić i potrafimy zwyciężać, ale mimo to chcemy zrobić przez rokowania dyplomatyczne. Te brudnej roboty - oświadczył cesarz w najwyższym wzburzeniu - nie możemy nigdy uznać.

Pozatem trzeba się liczyć, że w Genewie znajdzie się pewna ilość państw, które będą protestowały przeciw planowi paryskiemu, uznając, że stanowi on niedopuszczalną nagrodę dla napastnika. W Paryżu jednak podobnie jak i w Londynie spodziewają się, że wobec solidarnego stanowiska Anglii i Francji opór Genewy, a kto wie czy także i Abisynii, da się przełamać.

KAIR. Ostatnie rozruchy miały charakter bardzo poważny. Władze występowały bardzo energicznie. Manifestanci byli rozproszeni przez wojsko i policję. Rozruchy były wywołane głównie przez studentów, spośród których jest wielu rannych. Policja kilkakrotnie była zmuszona do użycia broni palnej. Jest wielu rannych. Manifestanci potłukli latarnie uliczne, a w kilku miejscach wywrócili tramwaje i autobusy. Wieczorem część miasta była pogrążona w ciemnościach. Władze zapowiedziały

jaknajsurowsze represje w razie powtórzenia się rozruchów. KAIR. Utworzenie egipskiego frontu narodowego, cieszącego się poparciem przywódców stronnictwa, którzy zwrócili się do króla z prośbą o przywrócenie konstytucji z 1923 roku, wywołało głębokie zadowolenie egipskiej opinii publicznej. Kola polityczne sądzą, że wywrze to głęboki wpływ na politykę W. Brytanii wobec Egiptu. W mieście naogół panuje spokój pomimo sporadycznych demonstracyj. Policja patroluje miasto na samochodach ciężarowych.

Drobne potyczki w Abisynii. ADDIS ABABA. Ogłoszono tu komunikat o paru potyczkach z ostatnich dni. Dnia 2 grudnia według tego komunikatu - wojska Rasa Sejuma zaatakowały Włochów pod Kal Habile. Cztery Włosi polegli w walce. Oddział włoski cofnął się w rozszepie. Dnia 3 grudnia Abisynijczycy zaatakowali posterunek włoski w Menagor, garnizon wycofał się, zostawiając 5 zabitych, Abisynijczycy stracili jednego zabitego i 2 rannych. Dnia 6 grudnia na linie abisynijskiej zjawilo się dobrowolnie 60 wojowników rasa Gugsy, który przeszedł - jak wiadomo - na stronę włoską. ASMAR. W najbliższych dniach będzie ukończona budowa drogi, łączącej Adigrat - Entisico i Adue. Droga będzie miała 80 km, przechodzić będzie przez teren gorzystszy, przez który dotychczas można było przedostać się tylko na mulach. Owacja marszałkowi de Bono. RZYM. Na posiedzeniu senatu, przewodniczący powitał obecnego na sali marszałka de Bono. Senatorzy wstali z miejsc, oklaskując głośnie marszałka. Z obrad komisji spraw zagranicznych. WARSZAWA (tel. wł.) W dniu wczorajszym obradowała komisja spraw zagranicznych Sejmu nad projektem ustawy ratyfikacyjnej szeregów umów międzynarodowych. Komisja na wczorajszym swoim posiedzeniu projekty ustawy ratyfikacyjnej przyjęła bez zmian. Została ona przedłożona na piątkowym posiedzeniu plenium Sejmu

Jesli Mussolini wyrazi zgodę na podjęcie rokowań pokojowych, sankcje naftowe zostaną odroczone. W razie zaś zdecydowanego sprzeciwu Abisynii trzeba się liczyć z tem, że wszystkie wogóle sankcje przeciwko Włochom uległyby zawieszeniu i Abisynia zostałaby pozostawiona własnemu losowi. Nie oznacza to zresztą, by jej sytuacja stała się przez to beznadziejną, gdyż odwołaniem wybitnych kół wojskowych, nawet bez sankcyj kampania włoska nie mogłaby osiągnąć w szybkim czasie poważnych rezultatów.

Projekt ustawy amnestyjnej wpłynął do Sejmu

Kto wyrokowi sądu ojczyściego nie daje posłuchu sam siebie wyciąga niejako z pod dobrodziejstwa łaski

WARSZAWA. Do łaski marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy amnestyjnej. Art. 1 ustala, że dla upamiętnienia wydobycia w tymże ustawie konstytucyjnej udziela się powyższej amnestii, Art. 2 wymienia następujące kategorie przestępstw, które objęte są projektowaną amnestią, a mianowicie:

przestępstwa skarbowe,

dokoneane przed 11 listopada 1935, a to poza opublikowaniem w prasie: przestępstwa porządkowe, przestępstwa polegające na naruszeniu zakazu wywozu lub przywozu towarów, jeśli wartość towarów nie przekracza 200 zł, przestępstwa, za które grozi wyłącznie kara pieniężna do 1.000 zł oraz przestępstwa z ustawy karno-skarbowej, o ile dotyczą nielegalnych loterii, które prowadzone były na cele społeczne. Ponadto amnestii podlegają wszystkie wykroczenia dokonane przed 11 listopada 1935 r. Art. 3 zawiera zasady ustawy amnestyjnej, ogłoszonej w orzeczu, a odnoszące się do przestępstw natury kryminalnej, Art. 4 projektu odnosi się do przestępstw, popełnionych

z pobudek politycznych,

przeznaczony karę nie powyżej 2 lat więzienia zostają całkowicie darowane, Art. 5 postanawia, że w sprawie o przestępstwie z art. 43 — 48 K. K. wojskowego, dokoneane przed 30 marca 1923 r., darowuje się, jeżeli sprawca w ciągu roku przed wejściem w życie ustawy amnestyjnej znalazł się w rozporządzeniu władz, celem uregulowania swego stosunku do służby wojskowej, Art. 6 wyłącza

kategorie przestępstw, których amnestia nie obejmuje.

Poza już ogłoszonym amnestią nie obejmują m. in. przestępstw, określonych w dekrete Prezydenta o rejestrowaniu zastawie rolniczym oraz o rejestrowaniu zastawie drzewnym, dale przestępstwa z art. 47 i 48 prawa o broni i amunicji i materiałów wybuchowych, zbrodni i występów określonych w dekrete Prezydenta RP, o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu państwa, np. szpiegostwo, dale przestępstw zawartych w art. 103 i 104 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (dezercja), chyba, że sprawca w ciągu roku od wejścia w życie ustawy amnestyjnej znalazł się w rozporządzeniu władz, celem uregulowania swego stosunku do służby wojskowej. Nie obejmuje amnestia przestępstw z art. 105 i 106 wymienionej ustawy, więc podlega również amnestii naruszenie kame przez władze przełożone i dyscyplinarne.

Wreszcie amnestii nie stosuje się do osób, które ścigane były listami gończymi, z powodu uchylenia się przed wykonaniem prawomocnego wyroku. Dalej projekt amnestyjny obejmuje rozmaite kategorie przestępstw, w uzasadnieniu do projektu ustawy amnestyjnej przytoczone jest że ustala się datę 11 listopada 1935 r., tj. dzień Święta Niepodległości, jako datę rozstrzygnięcia, czy dane przestępstwa podlegają amnestii.

O ile idzie o t. zw. przestępstwa polityczne, projekt idzie o wiele dalej.

Wzmocnione bowiem nowymi podstawami ustrojowymi Państwo Polskie pragnie dać tej kategorii skazanym możliwość okazania poprawy. Zostaje podkreślone, że w zakresie przestępstw skarbowych projekt ustawy ma być najszerszy z dotychczas wydanych amnestii. Na podstawie przewidywanych obliczeń można przypuszczać, że obejmie ona co najmniej połowę wszelkich prze-

stępstw skarbowych. O ile idzie o przestępstwa z pobudek politycznych, to przy określeniu tych przestępstw projekt kładzie nacisk nie na tych przestępstwach, lecz na

motywy przestępczego działania i na pobudki.

Z pod działania amnestii wyłączeni są ci, którzy nie poddali się prawomocnym wyrokom, lecz zbiegli przed wykonaniem kary. Elementarne poczucie sprawiedliwości nakazuje, jak głoszą uzasadnienie, inaczej ustosunkować się do tych przestępców, niż do przestępców, którzy lojalnie

poddali się prawu i winę swą bądź już częściowo w oderpeli, bądź okazali gotowość jej poniesienia. Ci, którzy podporządkowali się wyrokowi, nie mogą być w gorszym położeniu od tych, którzy uciekli przed karą i ucieczką nie może stanowić premlia dla tych, którzy, popełniwszy przestępstwa, nie wykazali tyle poświęcenia dla prawa, aby ponosić konsekwencje z tego czynu

Kto wyrokowi sądu ojczyściego nie daje posłuchu, sam siebie wyciąga niejako z pod dobrodziejstwa łaski.

Z procesu o zamordowanie śp. Ministra Pierackiego

WARSZAWA. Na wtorkowym posiedzeniu badani byli dalsi świadkowie oskarżenia. Jako pierwszy zeznał świadek Adam Czyżewicz, starszy posterunkowy służby śledczej w Krakowie. Przeprowadził on obserwacje podejrzanych o działalność w O. U. N. w Krakowie, a częściowo we Lwowie. Ponieważ świadek szczegółów swojej obserwacji dokładnie już dziś nie pamięta, Sąd postanawia odczytać jego zeznania, złożone w śledztwie. W dniu 30 maja 1934 roku świadek zauważył, jak do mieszkania oskarżonego Karpińca przybył rano w towarzystwie Klimyżyna nieznanymi mu osobnikami, ubranymi w jasno-zielonkawy kapelusz i czarny płaszcz. Osobnik miał ciężką skórzaną

nież zakupów różnych chemikaliów, dokonywanych przez oskarżonych Karpińca i Klimyżynę na dla laboratorium, mieszającego się w mieszkaniu Karpińca w Krakowie.

Świadek Czyżewicz poznaje Karpińca i Klimyżynę, jako tych, których obserwował w Krakowie w mieszkaniu osk. Karpińca znajdowało się laboratorium. Następny świadek Franciszek Kapusta, starszy posterunkowy wydziału śledczego w Krakowie oraz Maks Szkaradek, starszy posterunkowy Urzędu Śledczego w Krakowie poznają Karpińca, Klimyżynę i Lebedę, jako tych, których śledził w Krakowie.

Zeznania świadków Sordyna i Marszałika, którzy nie pamiętają szczegółów, odczytano. Jako ostatni przestuchany był na wniosek obrony raz jeszcze posterunkowy Trzeciński. Badany już poprzednio świadek na śledztwie zeznał, że pełniąc służbę w pobliżu gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zaobserwował na ulicy kilka razy nie tylko oskarżonego Lebedę, ale i innego osobnika, którego rozpoznał następnie z fotografii jako Fedynę.

Na tem rozprawę przerwano do środy.

Rozpoznał w nim następnie świadek oskarżonego Lebedę.

Lebedę wyznał dopiero koło północy, udając się na posiedzenie. Następnie świadek złożył bardzo obszernie zeznania, dotyczące transportu literatury nielegalnej O. U. N., dokonywanego w ciągu dłuższego czasu przez oskarżonego Klimyżynę. Zeznania świadka Czyżewicza dotyczą rów-

Po krótkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 9 grudnia 1935 r. zapożyczony świętymi Sakramentami, nasz ukochany brat, awantor i wujek
Sp. Jan Wyplich
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 12 b. m. o domu śałoby w Chorzowie IV., ul. Fedyna 8.
Na smutny ten obrzęd zapraszają Krewani, Przyjaciele i Znajomi
RODZENSTWO.
Chorzów IV., dnia 9 grudnia 1935 r. (2919)

Kredyty dodatkowe pod obradami sądu mowej komisji budżetowej.

WARSZAWA. Wczoraj przedpołudniowo było się posiedzenie sejmowej komisji budżetowej. Na posiedzenie to przybył minister skarbu Kwiatkowski i p. wiceminister Grodyński. Przedmiotem obrad były 3 projekty ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1934-35 i 1935-36. W toku dyskusji, jaka wywiązała się nad temi projektami wyjaśnienia udzielał wiceminister Grodyński. W wyniku obrad pierwszy z tych projektów t. j. kredyty dodatkowe na rok 1934-35, które w globalnej sumie wynoszą 15.656.092 przyjęto bez zmian. Do 2-ch pozostałych projektów komisja nie wprowadziła żadnych zmian merytorycznych. Jedynie w obszarze projektach zmieniono tylko artykuł 6. Wobec tego, że projekt ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1935-36 połączono w jeden projekt, nie zmieniając suny globalnej tych kredytów. Suma ta wynosi w połączonym projekcie kwotę 11.979.000 zł.

Konferencja Łotwy, Estonji i Litwy.

RYGA. Pierwszy dzień konferencji ministrów spraw zagranicznych Łotwy, Estonji i Litwy nie przyniósł jeszcze konkretnych rezultatów.

Przewodniczący delegacji estońskiej i litewskiej min. Seljama i Lizerajstis, złożyli wizyty oficjalne premierowi Ułmanisowi oraz byli przyjęci przez prezydenta republiki.

Krótkie posiedzenie inauguracyjne wypełniły przemówienia powitalne oraz krótka dyskusja w sprawie porządku dziennego. Następnie delegacje złożyły wieńce przed pomnikiem wolności, poczem na cześć gości odbyło się śniadanie u prezydenta państwa.
Jak informują z kół, zbliżonych do konferencji, główny nacisk podczas narad ma być położony na „zrędotwierdzenie” sytuacji międzynarodowej i ustalenie dróg polityki trzech państw bałtyckich.

Plany dyrektora kłajpedzkiego.

RYGA. Z Kowna donoszą, że tygodnik „Sekmadenis” przewiduje, że na najbliższym posiedzeniu sejmiku kłajpedzkiego nowy dyrektor wystąpi z programową deklaracją, w której ma być położony szczególny nacisk na zagadnienia gospodarcze z równoczesnym wskazaniem, w jakich dziedzinach pożądana byłaby pomoc ze strony rządu litewskiego. W kołach litewskich przewidują również, że jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia członkowie dyrektoratu przybędą do Kowna, celem przedstawienia się rządowi centralnemu.

Londyn zaaprobował porozumienie paryskie.

LONDYN. Angielski rzeczoznawca do spraw abizyńskich Peterson, który przywrócił do Londynu tekst projektu, ustalonego w rozmowach między premierem Lavalem i ministrem Hoare w sprawie załatwienia konfliktu włosko-abizyńskiego, udał się do Paryża, by zakomunikować Vansittartowi wynik narad gabinetu angielskiego na ten temat. W kołach politycznych panuje przekonanie, iż rząd angielski aprobował całkowicie projekt. Będzie on niezwłocznie przedstawiony stronom zainteresowanym, tj. Lidze Narodów, Rzymowi i Addis Abebie.

Sukces lewicy w Paryżu.

PARYŻ. W częściowych wyborach do rady m. Paryża lewica odniosła sukces. B. minister Ouelle, nalezący do partii radykalnej, został wybrany w okręgu Corasse 503 głosami na 705 głosujących. Z drugiej strony komunistki zdołali być mandaty do rady m. Paryża w 11 obwodach, który dotychczas znajdował się w rękach stronnictw umiarkowanych.

Spadek produkcji i konsumcji cukru w Czechosłowacji.

PRAGA. W ciągu pierwszych dwóch miesięcy bieżącej kampanii cukrowej (październik — listopad) wyprodukowano w Czechosłowacji 557,5 tys. ton cukru wobec 623,7 tys. ton w analogicznym okresie r. ub. Konsumcja w gospodarstwie w omawianym okresie wynosiła 65,1 tys. t. wobec 73,3 tys. t. w odpowiednim okresie r. ubiegłego. Wywóz cukru wyniósł 53,5 tys. t. wobec 50,2 tys. ton w tym czasie roku ubiegłego. Zapasy cukru w Czechosłowacji w końcu listopada br. wynosiły 498,6 tys. t., gdy w tym samym miesiącu roku ubiegłego 354,9 tys. t.



Sp. Jozyoier Maciej Rogowski

wieloletni Prezes Rady Nadzorczej naszej firmy

zmarł w Warszawie dnia 9 grudnia b. r.

W Zmarłym straciłmy nieustraszonego i światłego (Kierownika naszej organizacji, Człowieka o niepospolitych zaletach umysłu i serca, którym zjednął nas wszystkich. Stratę tą odczuwamy prawdziwie boleśnie.

Jego świetlaną Postać zachowamy na długo w naszej pamięci.

Katowice, dnia 10. grudnia 1935 r.

Zarząd
Biura Sprzedaży Polskich Wałcowni Rur
Sp. z o. o. 2921

W dniu 9 b. m. zmarł w Warszawie Prezes Rady Nadzorczej naszej firmy

Sp. Jozyoier Maciej Rogowski

w wieku lat 75.

W Zmarłym straciłmy długoletniego Przełożonego o najwyższych zaletach serca i umysłu i szczerego Opatkuna, który do spraw i potrzeb naszych odnosił się zawsze z ojcowską życzliwością i przychylnością.

Cześć Jego pamięci!

Pracownicy Biura Sprzedaży
Polskich Wałcowni Rur w Katowicach

Znów ekscesy antyżydowskie na uniwersytecie w Warszawie

WARSZAWA. (tel. wł.) W dniu wczorajszym doszło znowu na wydziale matematycznym Uniwersytetu warszawskiego do ekscesów studenckich. Grupa studentów endeckich wznosiła okrzyki przeciwżydowskie, żądając, aby ich koledzy-żydzi zajęli miejsca na ławach, ustawionych po lewej stronie audytorjum. Na godziny, w

Pożeganie polskiego w Finlandji.

HELSINGFORS. W akademickim kole przyjaciół Polski odbyło się pożegnanie odszedłego Finlandca p. P. Charwata. Poza członkami poselstwa udział wzięli przedstawiciele t. zw. akademickiego parlamentu fińskiego z prezesem na czele oraz delegacji szeregu innych organizacji akademickich. Prezes akademickiego kole przyjaciół Polski Salovius, zeznał m. in. Charwata, podkreślił, że młodzież fińska znalazła w osobie ministra oddanego przyjaciela i gorliwego opiekuna zbliżenia fińsko-polskiego. Minister Charwat wyraził skolei nadzieję, że zapoczątkowana przyjaźń młodzieży obu krajów, będzie się rozwijała i nadal. Uroczystość zakończyło godspiewanie hymnu polskiego i fińskiego.

Uwieszenie 56 górników w kopalni.

NOWY JORK. W Edmonton w prowincji Albert w Kanadzie 56-n górników zostało uwieszonych w kopalni węgla, wskutek wybuchu pożaru. Górnikiem tym jednak udało się jednak wyjść z podziemia kopalni przez kanały wentylacyjne.

Na starych manowcach

Uwagi po kongresie „Stronnictwa Ludowego”

Owudniowe obrady kilkuset inteligentniejszych — profesorów uniwersytetu, wólkatorów, radców prawnych wielkokapitałowych instytucji, starych agitatorów — występujących pod firmą „Kongres Stronnictwa Ludowego”, stwierdziły niegłuchym, że ludzie ci faktycznie niczego się nie nauczyli, że po dzień dzisiejszy tkwią w tym samym, co przed majem 1926 roku bym-pobudką działania i ich występów pu-blicznych.

Obrady takie mogłyby być rzeczywiście interesujące, gdybyśmy się z nich dowiedzieli: w ilu spółdzielniach wiejskich, w kasach samopomocy włościańskiej, w ilu organizacjach kulturalnych i społecznych wzięli udział mężowie zaufania Stronnictwa Ludowego, jakimi sposobami dążą oni do sprawy doli chłopskiej. Ale o tem wszystkim głucho zupełnie na „kongresach”... tem się milczy... To uważa się pro prostu mało ważnym...

Natomiast zadaniem tych kongresów jest ścisłe polityczne, zawzięcie i namiętnie politykować, a przedewszystkiem uważać: z kim pójść, jakie kompromisy wzywać, by się z powrotem dorwać do rządu. To, co najbardziej boli chłopca, co stanowi o bycie szerokich rzesz społecznych, pozostaje na kongresach poza namiem, zostaje starannie przemilczane. Jest to zresztą zrozumiałe. Góżyż i pod moim względem nie się nie zmieniło: punkt ciężkości tej partii i nadal spoczywa na punkcie politycznym, jest nadal tylko kółką o władzę, a nie walką o sytuację gospodarczą, społeczną i kulturalną warstwy włościańskiej.

I dlatego też ostatnio w Warszawie odbył się kongres tej części ludowców, która w naszym ciągu opowiada się za metodami polityki b. wójta z Wierchosławic, reprezentował tylko garść weteranów ruchu ludowego, ugryzłych w impasie partyjno-politycznym już przed wielu laty, a nie umiemych z tego marazmu znaleźć drogi wyjścia.

Trzeba to z całym naciskiem stwierdzić: ludzie na tym ostatnim kongresie wcale nie szli do głosu; ton nadawali starzy partyjcy z Ratajem, Gruszką, Kosmoską, Plutą, Kukikiem i innymi Ciukami i Noskami na ciele.

Istnieje silny wewnętrzny rozdźwięk między tymi starymi ludowcami, a młodym narybkiem. Jednak górę wzięła doktryna kompromisu, tak ongi zgnuba dla ruchu ludowego — a nie uwzględnione wcale zostały na kongresie niemiślnie próby ze strony młodych, aby ugryzłym w partyjctwie starym przeciwstawić konieczność fundamentalnej rewizji metod, które przecież w praktyce doprowadziły do wyłączenia partii poza nawias polskiej rzeczywistości.

Ujawniło się również to niezdecydowane kompromisowe, które tak fatalnie zacięło w odrodzonej Polsce na partii Wincen-go Witosa. Czy pójść na prawo, czy na lewo? Sprzymierz się z reakcją, czy z radykalizmem? Wspierać niedobitki socjalistyczne przez stworzenie z nimi jakiegoś „frontu ludowego”, czy też stać się tubą, „obrzyniewającą” hasłami endeckimi? Być „postępowcami” na wsi, czy też stać się „przopczętą bojówką reakcyjnych”? Słowem: stać się przyczynką do reakcji społecznej, czy do lewicowego radykalizmu?

Nad tem raczej głowią się weterani ruchu, niż nad polityką o własnym obliczu, a przedewszystkiem: polityką, liczącą się z polską rzeczywistością.

To wahadło, jakim jest resztką witoso-wa, ukazują się również i tam, gdzie chodzi o stosunek do świata zewnętrznego. Dowodem tego wyraźnie rezolucje, dotyczące polityki zagranicznej. Pomijając śmieszna u-suwankę, zajmującą stanowisko wobec problemu... Absyjni — otrzymujemy istne „głowisko” „rad” i „zastreszeń”, dotyczący stosunku Polski do Sowietów, Niemiec, Rumunii i szeregu innych państw; otrzymujemy wręcz — wbrew żywotnym interesom większości polskiej za Olzą — „wskazówkę”, idącą po linii... czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych... Wreszcie zresztą dziwnego w tem: wszak Win-enty Witos jest w Czechosłowacji...

Kongres ten cały sprawa zatem wrzeź-nie nad wyraz żalnym. Poprostu: kilkuset wycofanych z życia działaczy partyjnych nie zdaje sobie sprawy z tego, co w ciągu lat ostatnich zaszło w Polsce. Nie widzą ani nowej Konstytucji, nowym form ustroju, nie widzą głębokich przeobrażeń w dzie-

żynie gospodarczej, nie widzą walki o wy-dobycie wsi z szponów kryzysu, nie widzą zmian w strukturze nowej Europy. Nie wi-dzą wcale, że zawiśli w powietrzu i nie wi-mogą już znaleźć drogi na przeczony zu-pelnie twardy grunt polskiej rzeczywistości.

Po przerwie powyborczej N. Ch. Z. P. wznowiła swą działalność na Śląsku

Na zebraniu prezesów i sekretarzy zarządów powiatowych, ustalono program prac na najbliższą przyszłość.

Katowice. W poniedziałek, dnia 9 bm. odbyło się w Sekretariacie Generalnym Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy w Katowicach zebranie Prezesów i Sekretarzy Zarządów Powiatowych N. Ch. Z. P.

Zebrańie zagał Prezes Głównego Komitetu Wykonawczego N. Ch. Z. P. p. Marszałek Karol Grzesik, poczem Prezesi i Sekretarze Zarządów Powiatowych składali sprawozdanie ze swej działalności, uzupełniając je wnioskami, jakie nasunęły się im w związku z obecną sytuacją polityczną.

Wszystkie przedstawiciele Zarządów Powiatowych stwierdzili, iż mimo trudnych warunków, w jakich prowadzona była akcja wyborcza spoi-ściota organizacji z małymi wyjątkami nie zo-stała naruszona, organizacja jest zważna, jednolita i po okresie przerwy powyborczej gotowa do pracy w myśl ideologii państwowej. W poszczególnych Kołach odbywają się normalne zebrania, pracują sekcje samorządowe i gospodar-ze.

Równocześnie zebranie Prezesów i Sekretarzy Zarządów Powiatowych jednomyślnie zaakcep-towało komunikat Sekretariatu Generalnego, stwierdzający, że rozwiązane B. B. W. R. nie po-cięgnięto za sobą automatycznego rozwiązania N. Ch. Z. P. jako organizacji samodzielnej. Stwarzanie pustki organizacyjnej w społeczeństwie polskim jest niewskazane, a szczegól-nie niepożądane na terenie dzielnicy śląskiej. N. Ch. Z. P. będąc jednolite pod względem po-glądów społeczno-politycznych ma tu szczegól-ne i konkretne zadanie do spełnienia. Podjęmu-jąc pracę organizacyjną N. Ch. Z. P. oczywiście nie ma zamiaru zasklepić się w sobie i zawsze

gotowe jest do współpracy na szerokiej pla-szczyźnie ogólnopństwowej.

W dalszym ciągu zebrania uchwalono pro-gram pracy na najbliższą przyszłość między innymi wskazano na konieczność podjęcia zde-cydowanej walki z ofensywą różnych organiza-cji niemieckich, które wykorzystując ciężkie położenie bezrobotnej ludności starają się ją wciągnąć do swych szeregów.

W związku ze zbliżającą się sesją Budżetową zarówno w Sejmie R. P. jak i w Sejmie Śląskim postanowiono odbyć zebranie sekcji gos-podarczej i samorządowej, które przystąpią do konkretnych postulatów aktywnej pracy gospodar-czej. W szczególności postanowiono zająć się sprawą zasiłków dla bezrobotnych i wystąpić z odpowiednią akcją na terenie władz i rządu, która ma prowadzić do pozytywnego rozwią-zania kwestii bezrobocia na Śląsku.

Biorąc pod uwagę ciężkie położenie polskie-go kupiectwa i rzemiosła, znajdującego się pod naciskiem obcego elementu, napływającego do naszej dzielnicy, postanowiono zarówno na te-renie samorządu jak i w społeczeństwie prze-prowadzić akcję popierania polskiego stanu średniego.

Wreszcie wobec zbliżającego się końca Kon-wencji Geneuekiej polecono w sekcjach gos-podarczych opracować szczegółowo sprawę dzier-żaw rolnych i sprawę akcji parcelacyjnej na Ślą-sku.

W końcu polecono wydawać stały biuletyn gospodarczo-polityczny dla kół N. Ch. Z. P., a po zebraniu Rady Naczelnej odbyć Zjazdy Po-wiatowe N. Ch. Z. P.



Do Europy powrócił szwedzki generał Wirgin, który przed wybuchem wojny włosko-abisyjskiej modernizował armię negusa.

Pod światło Obywatelstwo Rzeszy za cenę... wynarodowienia

Kurier Warszawski w numerze z dnia 8 grudnia w artykule p. t. „Mają stać się Niemcami” omawia nawskróś germanizatorskie tendencje, jakie wynikają z ustaw Rzeszy o zagrodzie dziedzicznej, o obowiązkowej służbie pracy, oraz ustawy o obywatelstwie: „Ustawa o obywatelstwie Rzeszy (Reichsbürgerrechtsgesetz), uchwalona w Norymberdze 15-go września br., a rozróżniająca między obywatelami i przynależnymi tylko do państwa, powiada w 2-gim ze swych trzech krótkich artykułów:

— Obywatelom Rzeszy jest tylko taki przynależny do państwa, krwi niemieckiej lub pokrewnej, który zachowaniem się swem dowodzi, że chce i zdolny jest narodzić i państwu niemieckiemu wiernie służyć (in Treue dem deutschen Volk und Reich zu dienen). Prawo obywatelstwa Rzeszy pozyskuje się w drodze udzielenia listu obywatel-skiego Rzeszy. Jedynie obywatel Rzeszy korzy-szcza z pełnych praw politycznych, zawar-tych w ustawach.

Już z tego brzmienia ustawy wynikało, że wprowadzenie ludności polskiej mogłoby być uznana za pokrewną, ale obywatelami Rzeszy będą tylko ci... Polacy, którzy są jaknaj-lepszymi... Niemcami.

Otóż obecne uwagi p. ministra dra Fricka w Deutsche Juristen-Zeitung potwierdzają to całkowicie. Nie wylęcza ono ludności polskiej z po-wodu krwi, jak żydowską, cygańską, lub mu-rzyńską, ale mówi, że także taki przynależny do państwa, którego krew może być uznana za zbliżoną do niemieckiej: — ...musi ponadto zachowaniem się swem ujawnić swą wolę i zdolność służby dla na-rodu niemieckiego (zum Dienst am deutschen Volke).

Dodaje następnie: — Prawo obywatelstwa Rzeszy nabywa się w drodze udzielenia listu obywatelstwa Rzeszy. Warunki nabycia go będą jeszcze u-stalone. Ale, wbrew pogłoskom, nie myśli się o ograniczeniu tego prawa na rzecz jedynie członków stronnictwa nacj.-socj. N. S. D. A. P., czyli tylko ulamka ogółu przynależnych do państwa. Przeciwnie, przewiduje się u-czynienie szerokiej rzeszy narodu niemiec-kiego (die grosse Masse des deutschen Vol-kes) obywatelami Rzeszy.

Rzecz jest odepłajająco jasna. Pełne prawa polityczne w Niemczech bę-dą mieli tylko obywatele Rzeszy. Czy także ludność polska? Owszem, ale tylko ci Po-lacy, którzy udowodnią swem działaniem, iż są najlepszymi Niemcami i chcą być wier-nymi sługami narodu niemieckiego.

Ustawodawstwo Trzeciej Rzeszy mówi ludności polskiej w Niemczech: — Musisz iść, w młodości, do obozu stłu-by pracy, by tam wychowywać się na dobro-go Niemca nacjonal-socjalistycznego. Bę-dziesz objęty ustawą o włościańskich zagro-dach dziedzicznych, ale, jeśli się okaże, że nie jesteś dobrym Niemcem, odbierze ci się ziemie. Możesz zostać pełnoprawnym oby-watелеm Rzeszy, jeżeli ty, Polaku, sostaniesz tak dobrym Niemcem, że postawisz ponad wszelką wątpliwość swą wolę i zdolność wiernej służby narodowi niemieckiemu. A to znaczy: albo wynarodowienie, albo wpeł-nienie najdalej idące, aż do wyczerpania. St. St.



Śp. Maciej Rogowski

Inżynier

twórca i wieloletni Prezes Związku Polskich Hut Żelaznych, mąż wiel-kich zalet charakteru i umysłu, zmarł w dniu 10 grudnia 1935 r.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie w Kościele św. Karola Boro-meusza na cmentarzu Powązkowskim w piątek dnia 13 bm. o godzinie 10-tej rano.

Głęboką cześć Jego pamięci składają

Prezydjum, Zarząd i Dyrekcja Związku Polskich Hut Żelaznych

Krytyczne położenie fabryki ebuwla Baty w Zlinie

Zakłady firmy Bata w Zlinie, którym do-tychczas jakos udawalo się unikać trudno-ści gospodarczych — ostatnio popadły w poważne kłopoty i kryzys zaczyna zwolna wdzierać się do warsztatów zlińskich.

Od dwóch zgora tygodni zarząd fabryki Bata stoi w obliczu — jeśli jeszcze nie ka-tastrofalnej sytuacji — to w każdym razie — bardzo krytycznej. Produkcję ograniczono w niektórych działach o 20%. Do zwolnień robotników i urzędników wprawdzie nara-zicie jeszcze nie doszło, ale też nie przyni-mują się do pracy nikogo. W poszczególnych warsztatach urządzono poraz pierwszy światła przez 2—3 dni w tygodniu. Osi-gnięcia te obejmą w najbliższym czasie, jak donoszą gazety czeskie, połowę całego ruchu w zakładach zlińskich.

Sytuację gospodarczą i finansową fabry-

ki Baty w Zlinie utrudniają coraz to nowe podatki, nakładane przez skarb czeski za-kładom zlińskim, uniemożliwiająca wogóle wszelką normalną kalkulację. Odbija się to również badrzo poważnie na eksporcie za-granicę.

Zakaz przywozu do Czechosłowacji z zagranicy banknotów czeskich.

„Lidove Noviny” donoszą, że obecnie przygotowane są rozporządzenia w sprawie zakazu przywozu do Czechosłowacji z za-granic banknotów czechosłowackich bez zezwolenia Banku Narodowego na wóz-zarządzeń, wprowadzonych ostatnio przez Niemcy. Zakaz ten pozostawał ma w zwi-azku z wydanym przed kilkoma dniami zaka-zem wywozu zagranicę banknotów czecho-słowackich.

Pracownicze ustawy samorządowe

Pracownicze ustawy samorządowe

Zgodnie z zapowiedzią premiera M. S. Węwn. opracowano projekt ustawy samorządowej...

Przed złożeniem do Sejmu projekt ten ma być przedmiotem obrad specjalnej konferencji w M. S. Węwn. z udziałem...

Pracownicy samorządowi domagają się wprowadzenia do projektu licznych zasadniczych poprawek...

Pracownicy samorządowi domagają się wprowadzenia do projektu licznych zasadniczych poprawek...

Pozatem samorządowcy żądają zaniechania prób podziału pracowników na dwie grupy...

Czas skończyć z wypadkami przy budowie domów

Katowice, 10 grudnia. Ze ryzyko to w przemyśle budowlanym nie jest małe...

porządzenia Min. Spraw Wewnętrznych i Opieki Społecznej z dnia 23. V. 1935...

Zatrudnienie w przemyśle przetwórczym

Z ogólnej liczby 479.810 robotników zatrudnionych w przemyśle przetwórczym na terenie całej Polski...

Stosunek pracy po zmianie właściciela przedsiębiorstwa

Stosunek pracy między pracownikiem a pracodawcą, w razie zbycia przedsiębiorstwa...

HUGO MARIA KRIZ.

Na szóstym piętrze

(Ciąg dalszy). Dobrowolski, przyzwyczajony już jest do tego tonu zwiercznika i nic sobie z tego nie robi...



Bracia J. D. i M. D. Rust z Memphis (Stany Zjedn. A. P.) wynaleźli maszynę, która w przeciągu godziny zebrze może 1200 funtów bawełny...

Kop. Eminencja redukuje

Zarząd kopalni „Eminencja” w Katowicach zwrócił się do Komisarza demobilizacyjnego z wnioskiem o zgodę na zredukowanie...

Na gwiazdkę dla bezrobotnych

Urzednicy i robotnicy huty „Piłsudski” w Chorzowie zebrali 6000 złotych na gwiazdkę dla bezrobotnych rodzin.

Turnus w hucie Piłsudski

Zarząd huty „Piłsudski” zgłosił do Komisarza demobilizacyjnego wniosek o zgodę na wysłanie na jednomiesięczny urlop turnusowy 390 robotników...

Pokaz obrony przeciwlotniczej

Wczoraj na terenie kopalni „Wujek” w Brynowie odbył się pokaz obrony przeciwlotniczej...

Ranny podczas pracy

Na kopalni „Święty Jacek” wskutek załamania się węgla odniósł ciężkie rany 28-cio letni górnik Karol Ruszka...

Wybory w elektrowni Carner

Odbyły się wybory do rady załogowej w elektrowni Carner w Nikiszowcu. W wyniku wyborów ZZZ uzyskało 2 mandaty...

Nowe choroby zawodowe

Współczesna medycyna odkrywa coraz nowe choroby zawodowe. Ostatnio dr. H. Dennig z Berlina ogłasza interesujące dane...

— Punktem centralnym będzie tu Stella Polańska. — Racja. — Kochają się w niej: Paździerski, Boelke i Wąsowicz...

torjum chce ponowić z doktorem Wąsowiczem, ale paniątka z centrali myli się i łączy ze sprzedają. Paździerski prawdopodobnie przechodzi koło aparatu...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dom i szkoła

Osiedla nie dla nas

Konkluzja po dyskusji.

Zainicjowana na łamach naszej kolumny „Dom i szkoła” dyskusja o osiedlach szkolnych — okazała się potrzebna. Dowodem tego nadzwyczajny napływ korespondencji ze sfer rodzicielskich i nauczycielskich, rzecz charakterystyczna, korespondencji zasadniczo wypowiadającej się przeciwko tej konstatacji, mało wypróbowanej inowacji.

Przez szereg tygodni poddawaliśmy krytyce argumenty przeciwników, które spotkały się z ogólnym aplauzem tak rodziców, jak i nauczycieli. Rodzice w pierwszym rzędzie wysuwali argument kosztowności urządzania osiedli, jeszcze jednego obciążenia kieszeni przedewszystkiem sfer urzędniczych i stanu średniego. Nauczyciele, w negatywnym oświadczeniu zgaznieniu, wysuwali argumentację o chybionym, z punktu widzenia dziesięcioletniej pedagogiki po myśle. Udawadniali, że nauka w osiedlu odbywa się w warunkach anormalnych, nie sprzyjających koniecznej koncentracji, a dalej, wysuwali bardzo poważny argument, że osiedla srogie z nauczycieli, i tak już dzisiaj przepracowanych, guwernerów i boni.

Z bardzo licznych listów nadszedł tylko jeden w obronie osiedli. Argumenty autora nie wytrzymały krytyki, list jednak zamieściliśmy, nie chcąc narazić się na zarzut stronniczości, na zarzut, że tendencyjnie zwalczamy osiedla.

W związku z tym osobno, obrócimy głosem, publikujemy poniższy list:

Obroncy osiedli — w odpowiedzi.

Znamienny obraz zgłoszenia się w dyskusji tylko jednego jedynego obrońcy osiedli, sygnującego swe wywody literami „M. B.”, jest wymownym oświadczeniem, przechylającym szalę argumentów na stronę większości rodziców, która zgłaszała i zgłasza ciągle w rozmowach na ten temat uzasadnione zastrzeżenia, nieodparte dotychczas poważniejszym argumentem. Czytajcie przeto wywody p. „M. B.” w tej sprawie odczuwam gorącą potrzebę prześwietlenia krytycznego tych uwag.

Poprzaliam sobie podkreślić z zadowoleniem, że dyskusja wyłoniła szereg ciekawych i rzeczowych szczegółów w tej sprawie, obrazujących ułamek trosk, gnających dzień rodzinny, obdarzonej dziećmi.

Wobec tego nie zarzuty, lecz konkretne argumenty przewijały się w nadesłanej korespondencji dotyczącej osiedli szkolnych.

Kolejka licznych rzekomo zalet osiedli szkolnych tonięje przy krytycznym rozpatrzeniu argumentów i rzeczywistości prawie do zera. Bo górskie powietrze i widoki zdrowotne przemawiają raczej za koloniami w czasie fazy letnich i zimowych. Obozy i wycieczki, jak to wypukliły głosy w dyskusji dają wielokrotnie więcej pod tym względem od pensjonatów podmiejskich, jakimi są nasze osiedla.

Współzycie młodzieży i pedagogów przemawia mi bardzo do przekonania, ale nie w pensjonatach osiedlach. Góry i lasy, schroniska i obozy są nienależnym tłem dla wykreszenia takich walorów. W takich też okolicznościach — wobec trudów i wspaniałych przeżyć, jak to przedstawił jeden z nauczycieli w dyskusji, poznaje się skłonność, przywary i właściwości naszych lateroeli. Tutaj krzepną charaktery, zacierają się egoistyczne przywary i tworzy się prawdziwa koleżeńskość i przyjaźń. Mówię jako doświadczony turysta, uprawiający też gałęź sportu od blisko 30 lat.

Argument o korzyściach, wynikających z rzekomej zmiany systemu nauki nie wytrzyma krytyki. Czyż dzisiaj nie dąży się do większej lekcyj szkolnych do wysunięcia zainteresowania naszych dzieci na pierwszy plan? Przeciwdziało do spraw interesujących naszą młodzież nawiązuje się na większość godzin szkolnych! Smutno przedstawia się dzisiaj szkoła, mogąca zaspokoić zainteresowanie wychowanków jedynie na osiedlu! Czy wroście miśnienie jednego przedmiotu przez czas dwa dni, jak p. „M. B.” podaje, nie wywoła skutków raczej diametralnie sprzecznych z argumentacją obrońcy? Czy p. „M. B.” różni typ podmiejskiej osady, która ma na oku od wsi i jej folkloru?

Nauka szkolna, zredukowana dzisiaj do dwustukilkudziesięciu dni roku kalendarzowego — jak wynika z odczytanego rodzicom nowoprowadzonego statutu szkolnego, może po dalszych obciążeniach spowodowanych wyjazdami młodzieży na 10 i więcej dni w ciągu dni szkolnych być z pożytkiem prowadzona?

Ciągła i rzetelna praca przagrocona i tak licznymi świętówkami, może jedynie zapieknąć w przyszłości byt naszym dzieciom. Oczekujemy zapewnienia solidnego przygotowania naszym córkom i synom ze strony szkoły.

Był swój zapewnił natomiast sobie i rodzinie ten, który wyniesie ze szkoły gruntowną wiedzę i wyrobienie życiowe, a nie ułamki i okruszyny niesharmonizowanych „bric a braców”. Stąd konieczność ciągłości i solidności w pracy szkolnej. Wiem, że nie wysnuwam tutaj postulatów nowych. Przewijały się one obficie w dyskusji, dotyczącej osiedli szkolnych. Nie należy zapominać często że szkoła dla społeczeństwa o tak zasadniczych prawdach!

W końcu rzut oka na celowość lub niecelowość osiedli pod kątem widzenia finansowym. Każda gospodarka, przynosząca deficyt jest

niepóźdana i winna być bezpośrednio tępiąca. Przewidywane zgóry deficyty idących w setki i tysiące złotych jest objawem może zamierzonym dla dzisiejszych czasów, lecz równocześnie zjawiskiem wielce szkodliwym. Ktoś ponosi przeto konsekwencje deficytów. Jednostki, społeczeństwo lub też jakieś instytucje.

Jeżeli przystępuje się z energią do walki z deficytem budżetu państwowego, to obowiązkiem obywatelskim jest likwidacja wielkich deficytowych projektów i planów we wszystkich komórkach organizacyjnych społeczeństwa! Używanie zaś środków lub dotacji nadzwyczajnych do latania dziur budżetowych kwalifikuje się samo przez się. Wskazywanie więc na inne przedsięwzięcia, przynoszące również minusy finansowe, nie rozwiązuje sprawy, raczej zaciemnia pole jasnego widzenia!

Uwagi swe opieram na długoletniej pracy i obserwacjach poczynionych w szeregu poważnych instytucji gospodarczych. Przystępny więc do likwidacji przybudek deficytowych, a wybrniemy łatwiej i prędzej z otaczającej nas trudności gospodarczych!

Ekonomista.

Trzeciym głosem, pierwszym raz wysuwającym argumenty natury gospodarczej — kończymy naszą akcję dyskusyjną, z tem przezwyciężeniem, że otwierając łamy naszego piśmiennictwa — wypowiedzenia się rodziców spełniliśmy ważny ze stanowiska obywatelskiego obowiązek; obowiązek bezstronnego służenia sprawie dobra publicznego.

Zamykając obecną dyskusję, pozostawiamy nadal kłęk n. p. „Listy rodziców”, w którym zamieszczając będziemy uwagi odnoszące się do bołazek, czy podnoszących z uznanie przejawy życia szkolnego na naszym terenie.

Zagadnienie środowiska w wychowaniu

Reforma szkolnictwa polskiego, mimo, iż dotychczas się dopiero po czterdziestu latach naszego Niepodległości, stanowi jedną z najważniejszych zdobyczy, zmierzających do wewnętrznej konsolidacji państwa.

Ubiegły rok realizacji tej reformy świadczy niebicie o jej konieczności, wypływającej z zmiany potrzeb i zainteresowań dzisiejszego człowieka, a przedewszystkiem z nowej natury rzeczywistości. Posłużyło to właśnie za punkt wyjścia przy układaniu nowych programów nauczania.

Szkola wiąże młodzież przedewszystkiem z życiem społecznym i środowiskiem, w którym dziecko żyje i wzrasta. Książką dziecka staje się więc jego najbliższe środowisko: kopalnie, hutę, sklepy, kolej, tramwaj, radio, telefon, pomniki, zabójki, przyroda.

To wszystko ma dziecko uczyć, a przedewszystkiem wychowywać.

Ogół społeczeństwa niezawse przychylnym okiem patrzy na śmieła, nowe kroki dzisiejszej zreformowanej polskiej szkoły, ale nieraz i samo nauczycielstwo, wchodząc w zmienione formy pracy, z wielkim wysiłkiem stara się realizować hasła nowych kierunków pedagogii.

Jednym ze środków ku temu zmierzających są tak zwane rejonowe konferencje nauczycielskie.

N. p. tematem obrad pewnej konferencji było zagadnienie środowiska w wychowaniu. Na podstawie poszczególnych referatów o różnych miejscowościach, należących do rejonu, zostały opracowane i wygłoszone syntetyczne referaty, w którym uwzględniono i podkreślono przedewszystkiem te zjawiska w środowisku, które mogą wywrzeć dominujący wpływ na kształtowanie się charakteru i osobowości dziecka.

Ażby środowisko mogło być uwzględniane w wychowaniu i nauczaniu, należy je przedewszystkiem obserwować, poznawać i badać.

Tak pomysłom i przygotowywana praca nauczycielstwa nad realizacją nowych programów wyda niewątpliwie owoce — zbliży dziecko do życia, wprzeże w krąg zagadnień dnia dzisiejszego, dając zarazem dziecku możliwość współtworzenia nowego, lepszego, więcej twórczego obywatela Polaka.

Nauczyciel.

PUDER BEBE SZOFMANA



Grupa oficerów greckich, którym amnestja przywróciła wolność, utraconą po nieudanej rewolucji wenezuelistów.

Kronika

Imprezy szkolne muszą być dostępne dla ubogich uczniów. Ministerstwo oświaty wydało zarządzenie w sprawie imprez, urządzanych w szkołach powszechnych i średnich. Zezwolenia na imprezy szkolne udzielane będą przez kuratora. Zwroćona została uwaga, aby były one dostępne dla wszystkich uczniów bez względu na stan zaemożności, to też ceny biletów muszą być niskie.

Przed wyłudzeniem pieniędzy od młodzieży szkolnej, Kuratoria szkolne wydały ostrzeżenie w sprawie niedopuszczalnych propozycji, z jakimi spotykają się szkoły i instytucje oświatowe w związku z akcją zbiorczą na rzecz komitetu uczczenia pamięci Marxa Piłsudskiego. Zdarzyły się wypadki, iż firmy handlowe, które sprzedają wizerunki, albumy i t. p., proponowały szkołom złożenie ofiar pieniędzy na rzecz komitetu, o ile uzyskają zezwolenia na sprzedaż swych wyrobów. Pomocną propozycję takie uchylałyś podmiot akcją prowadzoną przez komitet, miała ono być bezwzględnie odrzucane, a wszelkie udziałem darów na rzecz komitetu od transakcyj handlowych jest niedopuszczalne.

Czy jesteś już członkiem Ligii Morskiej i Kolonjalnej?

Wzrost się można: Katowice, Piłsueyowa 4

Dziecko nieślubne

Położenie dziecka nieślubnego w Polsce wciąż jeszcze jest tragiczne.

Nowy projekt Komisji Kodyfikacyjnej chce równać prawa dzieci nieślubnych i ślubnych. Jest to jednak narazie tylko projekt. Choć bezsprzecznie słuszny, budzi głośny sprzeciw sfer pracowników starszej daty. Prawodawstwo cywilne na obszarze b. Królestwa Polskiego zajmuje wobec dziecka nieślubnego stanowisko zasadniczo popostrze. Art. 205 K. C. brzmi: „poszukiwanie ojcostwa jest niedozwolone”. W artykule strzeżona się cały ogrom upośledzenia. Poszukiwanie ojcostwa niedozwolone — to znaczy, że nie wolno rodzicom nieślubnemu nosić nazwiska ojca, choćby wiadomo było, kto jest tym ojcem, nie wolno rościć prawa do jego pomocy, do spadku po nim. Zmiana w ustawie z r. 1918 sładowała ten artykuł prawa, dopuszczając dochodzenie alimentów dla dziecka od ojca nieślubnego. W innych dziedzinach ustawodawstwo cywilne, obciążone po zabobach, także dalekie jest od równoprawienia. Dziecko nieślubne to dziecko „niepotrzebne”, do dziecka, które matka, będąc w ciąży i opiekowaniu, ewyknie podać. Za statystyki m. Warszawy wynika, że większość dzieci nieślubnych, urodzonych w stolicy, kładzie do przytul-

ków. Okrutna była dola tych, co do przytulików na trafia. Jedna cyfra oświeciła nam to w całej gromie: podczas gdy śmiertelność wśród dzieci ślubnych wynosi około 10% — wśród nieślubnych przekracza 50 procent.

Bywa czasem, że i dziecko nieślubne jest „ukołchane i wychylwane”, zwłaszcza w wypadkach kiedy nieślubnym jest ono tylko formalnie. Zdarza się to coraz częściej w trwałych związkach nieślubnych, kiedy matka ukrywa faktyczne małżeństwo w obawie utraty pracy lub w innych okolicznościach. Może się zdarzyć również, że świadoma swych zadań i obowiązków kobieta, podobnie jak bohaterka słynnej powieści Romain Rollanda (Dusza zaczęta) zechce od początku do końca wziąć całą odpowiedzialność i wszystkie obowiązki wyłącznie na siebie; Wypadki, w których dziecko nieślubne chowają oboje albo jedno z rodziców, nie należą do wyjątków.

Przeważnie jednak dziecko nieślubne jest dzieckiem „niepotrzebnym”, dzieckiem przypadkowym, urodzonym wbrew woli tych, którzy je poczęli. Stąd jego tragiczny los. Matka nie chce się pogodzić z jego istnieniem, ojciec się nie przyszanje, dalsza rodzina nie chce dziecka nieślubnego przyjąć, uznać za swego członka,

społeczeństwo odnosi się niechętnie a nawet wrogo. Często o dzieciach nieślubnych słyszymy, że pochodzą „z najgorszych metów społecznych”, a nigdy prawie nie myślimy, że mogą to być dzieci ludzi nam bliskich. To samo dziecko, gdyby było dzieckiem ślubnym, zostałoby uznane i przyjęte przez rodzinę, choćbyby nawet istotna sytuacja jego nie a nie się nie zmieniała; ponieważ jednak jest dzieckiem nielegalnym, podtrzymują je do przytulku; a jeśli pozostaje w swem własnym środowisku, jakże często pogardliwie nazywają je „bękartem” i t. p.

Są jeszcze wśród dzieci nieślubnych opuszczonego szczęśliwie i potrzebne. Są to te, które trafiają do rodzin przybranych, do rodzin bezdzietnych, spragnionych dziecka. Podobno w niektórych krajach na Zachodzie jest więcej rodzin, pragnących wziąć dziecko na wychowanie, niż dzieci do oddania. U nas odwrotnie. A przybranie dziecka jest to najwłaściwszą, najszlachetniejszą formą opieki nad dzieckiem nieślubnym, opuszczone, najlepiej i najprędzej rozwiązującą tę trudną sprawę. Skoro uznajemy rodzinę za podstawową komórkę życia społecznego, to dzieci bez rodziców powinny trafiać do rodzin, które nie mają dzieci.

Niestety, większość dzieci nieślubnych — zwłaszcza słabszych, mniej ładnych, mniej rozwiniętych umysłowo — nikt nie bierze na wychowanie; pozostają one w zakładach, przytul-

kach, odgrzone do reszty społeczeństwa chłim murem. Dorastający wychowanki, chłopaki, czy dziewczynki, opuszczają zakład zupełnie nieprzygotowani do życia. Nie ma krewnych ani znajomych i tego wogóle, co się w potocznej mowie nazywa „znanomością i stonowami”. Staje sam, beznadziejny. Jeżeli wchodzi na drogę kradzieży lub prostytucji, to nie tylko on temu winien. Wina spada również na społeczeństwo, które odnosi się doń nieufnie i nie podaje w czas ręki.

Jakże często skazujemy się na ciężar życia na niedole i niesprawiedliwe urządzenia społeczne, ale czyż można naprawić te stosunki, skoro krywdziemy bezbronne dzieci na winy własne i niepotrzebne.

Zbierzmy krótko to, co wynika z naszych rozważań. Dziecko nieślubnemu należy się: 1) rozważnie, 2) opiecznością, 3) alimenty, 4) wogóle prawne zrównanie z dzieckiem ślubnym; 5) od samorządów czy państwa, w razie opuszczenia przez rodziców — opieka społeczna; 6) od całego świata ogółu — atosunek ludzi, morderczy, 7) przytulenie, 8) od każdego innego dziecka, bez żadnej różnicy.

Reforma naszego stosunku do dziecka nieślubnego jest jedną z najdonioślejszych reform społecznych i moralnych, której podjąć się należy od ludzi kulturalnie dojrziałych. W. Tarnowska.

Interesująca wystawa przemysłu ludowego i domowego

w Pszczynie

(Koresp. własna „Polaki Zachodniej“)

Pszczyna 9 grudnia.

Pszczyna ma nieładną sensację — wystawę nowej galerii przemysłu, którą można nazwać Bieda-przemysłem.

W ubiegłą niedzielę dokonano bowiem otwarcia interesującej wystawy przemysłu ludowego i domowego, zorganizowanej przez Katowickie Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego i Domowego i sekcję pszczynską tego Towarzystwa. W wystawie tej, mieszczącej się w dużej sali posiedzeń Rady Miejskiej, wzięło udział kilkanaście ośrodków pracy Towarzystwa z całego województwa, a głównie ośrodek pszczynski.

Otwarcie wystawy odbyło się w sposób uroczysty. Po przemówieniu wiceprezesa Towarzystwa p. sądziego dra Kipy i p. burm. Zmija, p. Starosta Jarosz przeczytał wstęp i otworzył wystawę. W uroczystości wzięli także udział przedstawiciel Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy p. inż. Zięba, przedstawiciel Sekcji garbarsko-przetwórczej p. Dr. Ramocki w Rudzie, przedstawiciel Rady Miejskiej, organizator kupieckich, rzemieślniczych, społecznych, kilkudziesięciu młodych pracowników ośrodków pracy, oraz liczne rzesze publiczności.

Na pokazie wybijają się swą masą zabawki ośrodka pszczynskiego, rozłożone na kilkunastu stołach. Odmaczają się one dużą pomysłowością, solidnością wykonania i wreszcie najważniejszą zaletą, taniością. Zabawki z drzewa wystawili także ośrodek z Siemianowic. Niezwykłe reprezentacyjnie przedstawiają się obrazy i plany artystyczne Sekcji Tkackiej w Mysłowicach, wykonane według projektów p. Ireny Obrembiny i p. Dolej Miściukowej. Przebija w nich niezwykle szlachetna, zmatowana tkanica.

Duże zaciekaństwo wywoływały pierwsze prace sekcji garbarsko-przetwórczej z Rudy. Wystawiła ta sekcja kilkanaście skórek króliczych i innych, wyprawionych przez bezrobotnych z Rudy i okolicy. Także konfekcja skórza, sporządzona przez kurs harcerski w Rudzie, budziła dużo zainteresowania. W żelaznej grupie zwracają uwagę kolekcja noży ośrodka w Gierałtowicach (pracownia Pogorzelskiego) i ozdobny komplet do pleców ośrodka w Pszczynie.

Nie brak też na pokazie bogatej grupy przemysłu trykotarskiego, reprezentowanej przez ośrodek w Pszczynie i Wiśle. Nie brak też uładowych prób dywaników z Pszczyny. Bogata kolekcja koronki z ośrodka cieszyńskiego została w paru godzinach rozsprzedana. Niezwykle mile wrażenie robią skrzynie ludowe w miniaturze ośrodka kierowanego przez p. prof. Borkowskiego w Cieszynie. Pomysł przeniesienia bogatych wzorów zdobniczo ludowego z dużej skrzyni na miniaturkę, jest niezwykle ciekawy i wart naśladowania. Przemysł ludowy Śląski przez tę próbę prof. Borkowskiego zdobył sobie nowy artykuł eksportowy. Niepodobna bowiem od skrzyń tych odejść bez nabycia choćby jednej sztuki.

Jak z wystawy widzimy, Śląsk ma także domowy przemysł witrażowy, reprezentowany przez znaną pracownię „Antique“ p. Krawca z Katowice. Wystawiła ta pracownia, mająca za sobą dużo doświadczeń artystycznych, piękne lampy i kilka drobnych witrażów o treści religijnej. W dziale sztuki uderzają prace p. Pindelskiego, cenionego malarza i rzeźbiarza, do tradycji artystycznego Towarzystwa. Wystawił on parę pejzaży i notatek architektonicznych i białoczną głowę Marszałka Piłsudskiego w gipsie. W wystawie wzięło również udział wielu

artysta Konarzewski i Iatębny z regionalnymi pracami awych uczniów, oraz szereg rzeźbiarzy ludowych z Kryz, Pawłowic i okolicy.

Niepodobna opisać dokładnie tej pomysłowej wystawy, w której przeważa jednak

mały człowiek, rzucający się z gotymi rękami na wytwórczość, walczący o chleb i miejsce na świecie. Z tych więc głównie względów; ta wystawa Śląskiego „Bieda-przemysłu“ zasługuje na szczególną uwagę.

Tajemnica lekarza — cudotwórca

We Włoszech, mimo wojny, wzbudza wciąż sensację morderstwo popełnione na lekarzu dr. Rinaldi. Lekarz ten zyskał sobie sławę w leczeniu reumatyzmu.

Le Piазze, gdzie morderstwo zostało popełnione, jest małym miasteczkiem włoskiem, leżącym na granicy Umbrii i Toscany. Tam urodził się i działał lekarz cudotwórca dr. Rinaldi. W ostatnich latach, miejscowość ta stała się miejscem pielgrzymki tysięcy ludzi. Działaj. W drodze do wożenia chorych, szczerliwie pomocy cierpiących na paraliż i reumatyzm. Są to pamięć po pacjentach, których uzdrowił dr. Rinaldi.

Laboratorium.

Od początku swoich studiów dr. Rinaldi interesował się badaniami i leczeniem chorób reumatycznych. Po ukończeniu uniwersytetu osiedlił się on w Le Piазze i wkrótce zyskał sobie sławę zdolnego lekarza. Praktyka leży zwięzła się z roku na rok i wkrótce posiadał niedługo, jakich mu mógł pozazdrościć niejedyn sławny jego kolega.

Jednakże młody lekarz nie zadawał się przemianami swej wiedzy w monetę brzęcząca, lecz miał także ambicje naukowe. Swe poważne dochody w całości wydawał na zbudowanie wielkiego laboratorium, gdzie spędzał każdą wolną godzinę. Do świtu paliło się tam światło, a pacjenci często zwracali uwagę na zwięziony wygląd lekarza. Wkrótce całe miasteczko nazywało go samotnikiem i alchemikiem, przy czym kursowały o nim najfantazyjniejsze plotki. Jednakże dr. Rinaldi nie myślał badać talentu twórczenia sztucznego złota, jak np. nasz Dunkowski. Poszukiwał on jedynie odpowiednich środków do leczenia reumatyzmu.

Pierwszy sukces.

Tak przeszły, wśród ciężkiej pracy dziesiątki lat, ciężkiego wahania między nadzieją i niepowodzeniem. Wreszcie rezultat został osiągnięty. Pewien pacjent gruźlik, który poza tym cierpił jeszcze na reumatyzm, miał — jako pierwszy obcy — przekroczyć próg laboratorium, Dr. Rinaldi zastrzyknął mu szereg iniekcji i już po krótkim czasie nastąpiły zdumiewające objawy polepszenia. Wkrótce wszelkie oznaki reumatyzmu zmiknęły zupełnie i pacjent został wyleczony z tej choroby.

Wiadomość o cudownym niemal wyleczeniu rozbiegła się szybko po całej prowincji. Ze wszystkich stron poczęli napływać pacjenci do miasteczka Le Piазze, a iniekcje dra Rinaldi są magaly niemal każdemu. Zabieg jego okazał się nawet w ciężkich wypadkach skuteczny.

Nic dziwnego, że pacjenci widzieli w nim cudotwórcę, Retory, w których mieściły się płyny do zastrzyków, nazywano „cudownymi fiołkami“.

Nie brakło swą drogą i gwałtownych ataków na lekarza. Wyniły one z tego powodu, że Rinaldi zażądał strzeż. Wkrótce lekarz nie przelomował się akcją swoich wrogów, ponieważ wzniesienia były dla niego najlepszym świadectwem. W oczach swoich pacjentów uchodził za dobroczyńcę cierpliwiej ludzkości.

Tragedja w nocy.

Przed kilku dniami człowiek ten został zabity. Wezwano go owey rocy do chorego pacjenta. Doktor Rinaldi wyruszył natychmiast w drogę, zaledwie jednak opuścił swój dom, usłyszała jego gospodyni głośny krzyk. Przebiegając co złego wybiegła na ulicę. Zobaczyła jeszcze dość lego postać znikać w ciemnościach i usłyszała ją łęki. Na ziemi leżał zalaną krwią jej chlebodawca.

Na wołania jej pośpieszyli sąsiedzi i przenosili ciężko rannego lekarza do jego mieszkanka. Otrzymał on straszliwy cios w głowę, tak, że zmarł tej samej nocy, nie odzyskawszy przytomności.

W Le Piазze wywołała jego śmierć ogromne przygnębienie i to nie tylko dlatego, że dr. Rinaldi nie miasteczko rozwinęło się i kwitnęło, go szczególnie licznych przybyszów, ale także dlatego, że dr. Rinaldi cieszył się wszędzie miłością i szacunkiem. Najcieleż dotknięci są wszyscy pacjenci lekarza, których w miasteczku było sporo.

Do tej chwili nie udało się wyjaśnić przyczyn zabójstwa dra Rinaldi, ani też schwytania sprawcy. Cała komisja kryminalna pracuje gorączkowo nad zbadaniem tej sprawy.

W laboratorium nie znaleziono żadnych wskazówek, któreby omawiały skład iniekcji. Dr. Rinaldi zabrał tajemnicę swego odkrycia do grobu.

Zakład dla głuchoniemych w Lublińcu

W celu ulżenia trudowi życia kalek i przygotowania ich do samodzielności życiowej, tworzy się różne zakłady, w których kształcą się kaleki i przygotowuje do pracy zawodowej.

Na terenie województwa Śląskiego istnieje zakład dla głuchoniemych w Lublińcu, który w bieżącym roku przeniesiony został z Rybnika. Zakład ten został postawiony na terenach miejskich z funduszu wojewódzkiego kosztem około 3 i pół mil. złotych. Miasto podarowało na ten cel przeszło 10 hektarów ziemi.

Na gruntach tych stanęły budynki, nowoczesnie urządzone systemem pawilonowym. W pawilonach tych mieszczą się: szkoła i administracja, internat męski i żeński, szkoła zawodowa, maszynownia, kuchnia, magazyn żywnościowy i odzieżowy, pralnia maszynowa i portiernia z mieszkaniami dla portiera.

Pod kierunkiem 12 sif nauczycielskich z dyr. zakładu p. dr. Chłogowski na czele, wychowuje się tu razem 140 dzieci — dziewcząt i chłopców. Łącznie z nauczycielstwem zakład zatrudnia 60 sif personelu.

Nauka odbywa się w 12 klasach. Program zasadniczy obejmuje wykształcenie z zakresu szkoły powszechnej z włączeniem naturalnego przedmiotów, których głuchoniemych zasadniczo uczyć nie można. Zapoczątkowane jest też t. zw. przysposobienie zawodowe. Dzieci przebywają w zakładzie zasadniczo od 7—15 roku życia z wyjątkiem dłuższych wakacji, kiedy to przebywają u rodziców. Po 8 latach nauki dzieci, ko potrafi porozumieć się z każdym człowiekiem, pozatem nabywa wiedzę z zakresu szkoły powszechnej.

W terenie tych budynków mieszczą się łaźnia, hawajnie i uciełnie, na przeciw zaś szpitalnie, gdzie każde dziecko ma swą łózkę i sif. Obok spłynała są umywalnie i baseny z bieżącą ciepłą i zimną wodą. Świątynia, słońca i powietrza wszędzie bardzo dużo. Jest też obszar na sala gimnastyczna, obok której mieszczą się natrysk.

Wychowankowie uczęszczają na przechadzki.

ki, a w niedziele i święta do kościoła. Ubrani są wszyscy w jednaki strój. Tytułem oznaki pierwszego wynarwy, uiszczą się 60 zł. jednorazowo. Całe utrzymanie z kosztami nauczania i odzieżą wynosi 280 dziennie. Pożywienie otrzymują dzieci dobre i dostatecznie 5 razy dziennie. Koszty utrzymania ponoszą rodzice według zamozności, reszta zaś ponosi urząd wojewódzki i związki komunalne. Wychowankowie pochodzą tylko z woiw. Śląskiego, należy jednak przypuszczać, że województwo przyjąłoby dzieci z innych dzielnic za pokwrciem kosztów utrzymania. — Stosunek nauczycielstwa i dzieci jest wzajemnie bardzo serdeczny. Nauczyciel musi mieć kwalifikacje i kilkuletnią praktykę z zakresu szkoły powszechnej, pozatem 1-roczny kurs w państw. Instytucie pedagogiki specjalnej w Warszawie. Do pełnych kwalifikacji potrzebne jest jeszcze przedłożenie pracy dyplomowej z działu dla głuchoniemych.

Przy zakładzie jest również t. zw. infirmary, szpitalik dziecięcy — pod nadzorem higienistki, która jest stała funkcjonariuszką zakładu i ma nadzór nad higieną w kuchni i wszystkich budynkach zakładu. Jak więc widzimy, obślność o wychowanków jest wszechstronna.

Powstanie centrali handlowej rzemiosła

W Związku Izb Rzemioslniczych odbyło się zebranie konstytuujące Centrali Handlowej Rzemiosła — nowej spółki, zorganizowanej przy współdziałaniu Biura Handlowo - Organizacyjnego Rzemiosła i przy poparciu Związku Izb Rzemioslniczych oraz poszczególnych izb rzemioslniczych.

Celem spółki będzie organizowanie i prowadzenie w Polsce i zagranicą zarówno udziałów spółki — sprzedaży na rynku krajowym i wywozu na rynki zagraniczne polskich wyrobów rzemioslniczych, zapoatrzywanie zakładów rze.

„Djabeł na Mazurach“

„Sprawa Mazurska“ i Mazowsze Pruskie od szeregu lat interesują społeczeństwo polskie, jednak kraj i lud mazurski oraz związane z nim zagadnienie — mało znane szerszemu ogółowi — uważane są niekiedy za czystkę“.

Lud mazurski, oderwany przed wiekami od macierzy polskiej, mimo zewnętrznych wpływów cywilizacji pruskiej, mimo systematycznie prowadzonych zakusów na jego duszę, zachował wybitnie polskie cechy charakteru i zamiłowanie do własności, co odziedziczył z przodków.

Wychodząc z założenia, że dusza ludu odzwierciedla się w jego podaniach, legendach i bajkach, p. E. Sukortowa - Biedrawina przystąpiła do opublikowania szeregu prac, rzucających światło na psychikę rdzennie polskiego ludu mazurskiego.

Ostatnio nakładem Muzeum Mazurskiego ukazała się praca p. Biedrawiny p. t. „Djabeł na Mazurach w bajkach i podaniach“. Zbiór ten liczy zgóra 30 bajek i kilkadziesiąt w narysach mazurskim, świadczących o polskości duszy ludu mazurskiego.

Mazur pruski myślał i myśli temi samymi kategoriami, co Mazur spod Miawy, czy Warszawian, a z zebranych kłódek przobilo jego polska psychika z zabobona wiarą, nielubosłbiwym humorem i zdrową filozofią chłopską, na które nie miała i nie ma wpływu narzucona cywilizacja pruska.

Życzenia pod adresem Śląskich Linij Autobusowych

Autobus kursujący na linii Katowice — Mikołów omija gęsto zamieszkałe okolice Katowickie. Haidy oraz północnej części Brynowa i jedynie pustyni polami od ul. Kościuski i Strzelnicy powąwszy aż do tego miejsca, idzie łacie się z dawną linią (obok Kozłowskiego). Nowa trasa tego autobusu wprawdzie skraca podróż do Mikołowa co o około 10 minut, ale korzyść ta nie stoi w żadnym stosunku do interesów ludności mieszkającej w południowej części Katowic, która obecnie ma do dyspozycji tylko jeden autobus na godzinę. To jest stanowczo za mało! Dotychczas były na tej linii dwa autobusy na godzinę co pół godziny jeden. Nie wiadomo jakie względy zmusiły Zarząd Śl. Linii Autobusowych do tej zmiany, w każdym razie spodziewać się należy, że Śl. Linii Autobusowe uwzględnią potrzeby także mieszkańców południowych Katowic i autobus idący do Mikołowa iechąc będą i tak jak dawniej obok Rzychnia: — Kollatya dalej, a nie pustyni polami i wzdłuż ul. Kościuski, już i tak obsługiwanej przez tramwaj. Mieszkańcy Mikołowa może o parę minut później dojadą wówczas do Katowic, ale uwzględnienie będą przez to interesy ogółu.

Aresztowanie sprawców sabotażowania obiektów żydowskich

W toku energicznych dochodzeń, prowadzonych w związku z podłożeniem materiałów wybuchowych pod drzwi synagogi w Katowicach i obok obiektów prywatnych na terenie powiatu świętochłowskiiego zatrzymano całej szereg osób, wśród których są niektórzy tak pośrednimi jak i bezpośrednimi sprawcami sabotażu.

Dalsze dochodzenia w toku.



Cesarz Haile Selassie przed kwatery główna w Dessie obserwuje natot samolotów włoskich.

W Związku Izb Rzemioslniczych odbyło się zebranie konstytuujące Centrali Handlowej Rzemiosła — nowej spółki, zorganizowanej przy współdziałaniu Biura Handlowo - Organizacyjnego Rzemiosła i przy poparciu Związku Izb Rzemioslniczych oraz poszczególnych izb rzemioslniczych.

Wiadomości niezające.

Środa
11
grudnia

Dziś: Aleksander P.
Jutro: Damazana m.
Wsch. sł.: 7.34.
Zach. sł.: 15.40.

(-) Szpitala odpowiadają za szkody wyrządzone pacjentami.

W spornej kwestii odpowiedzialności szpitali lekarzy za niedbałe leczenie zapadło nowe, znanie orzeczenie Sądu Najwyższego. Sąd ten, znając za państwo, prowadzące zakład leczniczy, odpowiadał za skutki czynności lekarza, który nie zastosował się do elementarnych i powszechnych zasad sztuki lekarskiej. Dotyczy to również wypadków, gdy lekarz dopuścił się nieprawidłowego zaniechania, bądź też gdy zakład funkcjonuje wadliwie, a uchybienia w jego prowadzeniu mogą być przyczyną szkody dla pacjentów. W ten sposób pacjenci szpitali państwowych mogą wytaczać procesy o odszkodowania.

(-) Ostatnia okazja pobytu u trumny Wodza Narodu.

Liza Popierania Turystyki, Delegatura Katowice organizuje na dzień 15 bm. wielką pielgrzymkę z Katowic do Krakowa na zamknięcie krypty św. Leonarda. Wyjazd z Katowic rozpoczyna się w godzinach popołudniowych o godzinie 15.00. Wyjazd z Katowic rozpoczyna się w godzinach popołudniowych o godzinie 15.00. Wyjazd z Katowic rozpoczyna się w godzinach popołudniowych o godzinie 15.00.

Przy wyborze podarku

pomysł praktycznie i wybraj u



Katowice, 3-go Maja 3.

(-) „Dzieci nieślubne”.

Nawiązując do artykułu naszego o dzieciach i sędziach, podajemy do wiadomości czytelników, że rodziny, które pragnęły wziąć dziecko na wychowanie, albo też tylko te osoby, których sędziacy byli rodzicami chrzestnymi dzieci, przez wyciągnięcie w warszawskim zakładzie, mogą się zgłaszać pisemnie pod adresem: Dom Ks. Boduana (dla dzieci chrześcijańskich) Warszawa, No. wódrodzka 75, tel. 5, 19, 65.

(-) Zyczenia noworoczne.

W miejsce wysyłania życzeń świątecznych i noworocznych przyjmuje Magistrat maszt katowicki datki pieniężne na rzecz Miejskiego Komitetu Lokalnego Funduszu Pracy. Oznaczone kwoty można wpłacić w Główną Kasę Miejską przy ul. Młyńskiej 4, również w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności przy ul. Pocztowej 12. Nazwiska ofiarodawców będą ogłoszone w prasie.

(-) Składajcie odzież dla bezrobotnych.

Każdy może użyć nieco oddzielnego w okresie zimy, jeśli mu odzież niepotrzebna sobie oddać, względnie złożyć ofiarę pieniężną na jej kupno. Długie bezrobocie wyniosło tysiące biednych ludzi tak dalece, że nie mają nawet niezbędnej garderoby zimowej. Obowiązek honorarny i obywatelski mieszkańców naszego miasta powinna być gotowość w miarę możliwości przydzielać najbardziej potrzebującym. Wszelkie ofiary w odzieży jak i w gotowości przyjmują codziennie Biuro Miejskiego Komitetu Lokalnego Funduszu Pracy, Magistrat, ul. Młyńska, pokój nr. 25, Konto PKO, Nr. 305 161.

(-) Kino „Casino” Katowice.

Na ekranie kina „Casino” ukazał się znakomity polski film ostatniej produkcji „Kochał tylko mnie” z nową pięknością polską Włoską, Zacharewicem i Stepińskim w rolach głównych.

(-) Zbiórka na gwiazdki dla biednych dzieci przygotowywana przez Tow. Polek, która zajęły się członkinie Tow. Polek oraz artyści Teatru Polskiego w Katowicach w dniu 8, 12, br. przyniosła 909,19 zł. Wszystkim tym, którzy ofiarę podzielili się trudzi zbierania do puszek — Komitet gwiazdkowy tak drogą się staropolskie „Bóg zapłać”!

(-) Przytrzymanie złodziei kieszonkowych. 9 bm. popołudniu na ul. św. Jana w Katowicach przytrzymany został wandol złodziei kieszonkowy Jan Moskal, bez stałego miejsca zamieszkania. Józef Chranowaki z Szopnicy, Jan Sowiński z Młowca oraz Wiktor Krzyżala z Katowic, kieszonkowców osadzono w areszcie policyjnym do przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

Zarządca przymusowy majątków v. Plessa

wpłacił 287.000 zł. z tytułu tu zaległości podatkowych.

Jak się dowiadujemy, zarządca przymusowy majątków ks. v. Pless inż. Kowalski wpłacił w dniu 10 bm. w Urzędzie Skarbowym 287.000 zł z tytułu zaległości podatkowych, ciążących na fideikomisie przyszykłym. Kwota ta doliczona została do wpłaconych już w przepisanym terminach należności skarbowych.

Z życia kulturalnego na Śląsku

Zawody orkiestr mandolinowych.

W ub. niedzielę odbyły się zawody orkiestr mandolinowych w sali „Powstańców” w Katowicach. Dwanaście bratnich zespołów, w walce o mistrzostwo województwa śląskiego, przeszło się zarówno co do wyboru repertuaru popisywanych, jak też ich wykonania, przed kolegium sędziów (w osobie pp. kapelm. Kanaś, kom. Szewczyka i prof. Weilingera) oraz wobec audytorium, śledzącego z wielkim zainteresowaniem przebieg zawodów.

W głównym wyniku największą liczbę punktów uzyskał zespół orki. z Welnowa za pierwszorzędną odegraną muzykę balową z opery „Hrabina” St. Moniuszki. Stwierdzenia innych zawodników, przedstawiających interesującą skalę, nieraz o wybitnie koncertowym poziomie, technicznej rutyny, ekspresji i temperamentu muzycznego, zadowolili musiały wszelkie ambicje i cele organizatorów. Szczególnie miłym przywilejem cieszyły się oryginalne kompozycje dyrygentów orkiestr z Chorzowa, Mysłowic i Siemianowic, oraz produkcje 5 orkiestr, połączone we wspólny występ, jakoteż debiut „benjaminka” Związku, młodocianych muzyków z Murce, wreszcie „Kujawiak” H. Wieniawskiego i szereg naddatków w pozakonkursowym wykonaniu dzielnej drużyny „Halika” ze Szopnicy.

Odczyt kierownika artyst. zawodów, prof. Maślanki, na temat początków i rozwoju ruchu organizacyjnego Stowarzyszenia Miłośników Muzyki Województwa Śląskiego, zasługujące na polecanie, poza ramami zwykłej recenzji, dokładne sprawozdanie.

Kiedy oskarżony i świadek zmieniają role

Katowice, 11 grudnia.

Publiczność, przysłuchująca się wczoraj w sali 89 Sądu Okręgowego w Katowicach rozprawie przeciwko Janowi Miernemu z Janowa Śląskiego, nie przypuszczała nawet, że sprawa weźmie taki dziwny obrót; że mianowicie oskarżony i główny świadek oskarżenia, zamieniają się sobą. Miernemu, który przyrzekł do sądu w garniturze, model 1937, akt oskarżenia zarzucanego, mianowicie w lutym br. Mierny wyznał na poszkodowanym Królu Ryszardzie „postawienie” kwaterki, a następnie, przysięgawszy go do muru, zabrał mu 5 zł. Wcześniej, zabrał nie zdając, gdyż Król zaczął krzyczeć. Ograbiony wwołał policyjnie i na komisarzacie o powiadzenie szczegółowo, jak to było. Pożatem restaurator Abel również dużo od niego słyszał.

Tymczasem na rozprawie Król kategorycznie zaprzeczył, jakoby Mierny miał „jakiegokolwiek” zamiary: „przełknięcie chwalił go sobie nawet, jako dobrego koleksa”. Sad jednak pamiętał dobrze cyfry i daty z karty karnej oskarżonego, karanego już kilkakrotnie, wobec czego zaprzeczył świadka, a kiedy ten w bliźniym ciągu trzymał się swych zeznań, tak odmiennych od treści protokołu, spisanego na komisarzacie bezopornie, po napędzie, sąd wydał wyrok uwalniający oskarżonego Miernego, ponieważ główny świadek oskarżenia zmienił zeznanie, natomiast główny świadek, Ryszard Król, został na polecenie prokuratora aresztowany na sali sądowej i odprowadzony do więzienia. Król będzie odpowiadiał przed trybunałem za krzywoprzysięstwo.

Nieobywatelski postępek gospodarza

Gospodarz ze wsi Brady koło Orzesza, Jan Wypiór, nie jest — zdaje się — entuzjastą armii i odnosi się do niej zgoła nieprzychylnie. Przekonał się o tem żołnierz oddziału, który w bieżącym roku odbywał ćwiczenia w czasie manewrów dywizyjnych. Kiedy oddział wojska wszedł do wioski, należało pomyśleć o kwatach dla strudzonych żołnierzy. Rzecz jasna, że — jak to zwykle bywa — szuszał: oni pomieszczenia w miejscowych gospodarzach a zatem również i u Wypióra Jana. Tu jednak spotkał się z trudnością. Wypiór, ze złym błyskiem w

(-) Rewelacyjny film w Capitolo.
Od dziś 11 bm. wyświetla k.no Capitolo rewelacyjny film „Dla ciebie tańczę” z Jean Harlow i Williamem Powell'em w rolach głównych.

Interes radnywy

w centrum Katowic, z liczną klientelą
do sprzedania natychmiast,
z powodu otwarcia fabryki radiotechnicznej.
Konieczny kapitał 21.000 zł.

Dr. med. ZBIGNIEW KUKULSKI

zamieszkał i przyjmuje
Katowice, ul. Marjacka 7.

(-) Znowu kradzież kieszonkowa w garderobie teatru.
Wczoraj donieśliśmy o kradzieży dr. Brennowskiego w garderobie teatru; a już dziś przychodził nam zanotować podobną kradzież. Oto 8 bm, wczoraj o godz. 23.15 skradziono w garderobie Teatru Miejskiego w Katowicach, na szkódce urzędnika przyw. Wilhelma Jelenia, z ramienia Katowickiej przy ul. Granicznej 5, portfel ślaski, znowu zawierający 80 zł, kwit na 10 zł, oraz 2 losy Loterii Państwowej o Nr. 122921 41701. — Czy wobec tych kradzieży nie należałoby podwoić czujność w garderobie?



Z Mysłowic

(M) Bezrobotni w Brzeźkowicach.
Obecnie, po zwolnieniu ze wszystkich robót sezonowych, Brzeźkowicze posiadają 25% ogółu mieszkańców.

(M) Zaniechanie ul. w Stupnej i Brzeźkowicach.

W związku z opadami śnieżnymi na ul. Stupnej i Brzeźkowicze potworzyły się kałuże błota. Obywatelska prosza urząd gminy o wydanie zarządzeń celem usunięcia błota.

(M) Kradzież mieszkaniowa.
Na ul. Katowickiej 40, z mieszkania Mary Świerczyńskiej nieznanymi sprawcy skradli ubranie i bieliznę i inne wartościowe rzeczy na ogólną sumę okgło 700 zł.

Z Chorzowa

(-) Z prac magistratu miasta Chorzowa.
Ulice: Jeszcze w tym roku magistrat przystąpi do ułożenia chodnika na ul. Sądowej. Kosztem 1500 zł zostanie wykonana ulica Urbana, przeprowadzone będą roboty brukarskie.

Przy ul. Łagiewnicki również w tym roku zostanie ułożona kanalizacja kosztem 11 tys. złotych. Węgiel dla biednych: Obecnie jest w toku zaopatrzenie biednej ludności w węgiel. Przewidziano jest ok. 1000 rodzin. Rozbudowa Rezerwuaru Miejskiej: Obecnie jest w toku wykonanie kanału kolejkowego kosztem 67 tys. złotych, zaś na skraplacz rozpisanie ponownie olej. Kostorysury, urządzenia skraplacza opiewają na 80 tys. złotych.

(-) Wymiana „bonów zebrańczych” na gotówkę.
Komitet Funduszu Pracy w Chorzowie III zawiadamia wszystkich kupców i bezrobotnych, że boni zebrańczy będące w posiadaniu obywateli miasta Chorzowa, można wymienić na gotówkę do dnia 31 bm. w tut. Komitecie Funduszu Pracy w Chorzowie III, pokój 2 u p. Wojtczaka. Późniejszych reklamacji dot. bonów zebrańczych nie będzie się uwzględniano.

(-) Posiedzenie Rady Miejskiej.
W dniu dzisiejszym odebędzie się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej o godz. 19.15 w ratuszu. Po wyczerpaniu 19 spraw porządku dziennego odebędzie się posiedzenie tajne.

(-) Św. Mikołaj wśród Młodych Polek w Chorzowie IV.
Dnia 6 bm, odbyło się w świetlicy w szkole w Chorzowie IV zebranie miesięczne Towarzystwa Młodych Polek. Po omówieniu kilku ważniejszych spraw zawił się „Św. Mikołaj”, który rozdzielił podarunki dla wszystkich członków. Miła ta uroczystość pozostanie długo w pamięci Młodych Polek.

Z Świętochłowickiego

(S) 70 nowych domów w W. Hajdukach.
Ruch budowlany w Wielkich Hajdukach w ostatnim sezonie był bardzo silny. W roku bieżącym w Hajdukach, liczących około 30.000 mieszkańców, zbudowano 70 nowych domów, zawierających ogółem 250 izb.

Z Pszczyńskiego

(P) Płacówka Związku Peowików w Piotrowicach Śląskich.
odbyła onegdaj plenarne miesięczne zebranie przy bardzo licznym udziale członków i kandydatów. Zebraniu przewodniczył oraz referował sprawy organizacyjne i gospodarskie Komendant p. Biczyski. Referat p. t. Prawa i obowiązki obywatela według nowej Konstytucji chwalił zebrani m. in. nie urządził w bieżącym roku gwiazdki, odnośny fundusz zaś przekazać miejscowemu obywatelskiemu komitetowi.

(P) Wezwanie do obywateli m. Mikołowa.
Z uwagi na dotychczasowe bardzo słabe wyniki akcji zbiorkowej miejscowego Komitetu Gwiazdkowego — na rzecz teraźniejszej gwiazdki dla miejscowych biednych i bezrobotnych, awaria się lokalny Komitet Funduszu Pracy w Mikołowie z prośbą do obywateli miast Mikołowa, by sechaliu hojniej niż dotychczas podjęć te zbiorne akcje — i by wszyscy, którzy do tychczas jeszcze nie złożyli swych ofiar na powyższy cel — uskuteczili to najpóźniej do soboty, dnia 14 bm. Dalszą płatniczą uprosza się wpłacać do kasy miejskiej — zaś ewentualne dane w naturalnych składach w godzinach urzędowych przed południem — w Magistracie.

(P) Wezwanie do obywateli m. Mikołowa.
Z uwagi na dotychczasowe bardzo słabe wyniki akcji zbiorkowej miejscowego Komitetu Gwiazdkowego — na rzecz teraźniejszej gwiazdki dla miejscowych biednych i bezrobotnych, awaria się lokalny Komitet Funduszu Pracy w Mikołowie z prośbą do obywateli miast Mikołowa, by sechaliu hojniej niż dotychczas podjęć te zbiorne akcje — i by wszyscy, którzy do tychczas jeszcze nie złożyli swych ofiar na powyższy cel — uskuteczili to najpóźniej do soboty, dnia 14 bm. Dalszą płatniczą uprosza się wpłacać do kasy miejskiej — zaś ewentualne dane w naturalnych składach w godzinach urzędowych przed południem — w Magistracie.

(P) Wezwanie do obywateli m. Mikołowa.
Z uwagi na dotychczasowe bardzo słabe wyniki akcji zbiorkowej miejscowego Komitetu Gwiazdkowego — na rzecz teraźniejszej gwiazdki dla miejscowych biednych i bezrobotnych, awaria się lokalny Komitet Funduszu Pracy w Mikołowie z prośbą do obywateli miast Mikołowa, by sechaliu hojniej niż dotychczas podjęć te zbiorne akcje — i by wszyscy, którzy do tychczas jeszcze nie złożyli swych ofiar na powyższy cel — uskuteczili to najpóźniej do soboty, dnia 14 bm. Dalszą płatniczą uprosza się wpłacać do kasy miejskiej — zaś ewentualne dane w naturalnych składach w godzinach urzędowych przed południem — w Magistracie.

RADJO KATOWICE

Środa, 11 grudnia 1935 r.

KATOWICE: 6.30 Pieśń poranna, pobożka i gimnastyka. 6.50 Płyty w przewle o godz. 7.20 dźwięki poranny. 7.58 Para informacyj. 8.00-8.10 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hołna z wieszy Maryjańskiej. 12.08 Dziennik pobudniowy. 12.15 Znaczenie odrywek jarz i owoców — pogadanka. 12.30 Muzyka z płyt. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Lekcje języka polskiego. 13.45 do 14.30 Orkiestra symfoniczna. 15.15 Wiadomości o wytworze polskim. 15.30 Wiadomości szkolne. 15.32 Chwilka społeczna. 15.30 Utwory na skrzypce. 16.00 Audycja dla dzieci starszych. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia. 17.00 Odczyt. 17.20 Koncert. 17.50 Przegląd humoru zagranicznego. 18.00 Muzyka z oryginalnych płyt z Abisynji. 18.30 „Gospodyni Caska”. „Ciasta świąteczne” — Pokadanka. 18.45 koncert reklamowy. 19.00 Odczyt. 19.20 Przegląd pracy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pozadanka aktywna. 20.00 Audycja muzyczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej”. 21.00 XV audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina” (1810-1849). 21.35 „Wspomnijmy Kozynta” — zakałki literacki Kornel Makuszyńskiego. 21.50 Pogadanka. 22.00 „Niewydane utwory Mieczysława Karłowicza. 22.30-23.30 Muzyka taneczna. W przewle o godz. 23.00 wiadomości meteorologiczne.

Kronika radiowa

Nadzwyczajne walne zebranie członków Klubu Radiotechnicznego.

Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Klubu Radiotechnicznego odbędzie się dnia 21 b. m. o godz. 19 w auli Szkoły Wydziałowej Męskiej w Katowicach przy ul. Szkolnej.

Wiadomości gospodarcze

Urządowa ceduła ciecidy zbożowej i tawarowej w Katowicach

z dnia 10 grudnia.

Ceny rozumieją się na 100 kg. pryzmat wazon Katowice w handlu hurtowym. Ladunkach wagonowych.

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: Żyto 16,20. Młaka paszenna gat. I 0-20 proc. 32,60, gat. II 0-25 proc. 28,00. Młaka żytnia gat. I 0-5 proc. 21,00, gat. II 0-5 proc. 20,50. Orzechy żytnie przem. standardowego 0,52. Ceny orientacyjne niezmielone.

Ceny nabiału w Katowicach.

Komisja Notowań Cen Nabiału przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Katowicach ustaliła następujące ceny nabiału. Ceny mleka: w hurcie 15-16 gr. franco stacja odbiorcza za 1 litr mleka strodkiego o zawart. 3 proc. tłuszczu, w poburcie 20-21 gr. w detalu 26 gr. za litr. Tendencja nieoczekiwana. Ceny masła: 1 gat. w hurcie 3,20-3,35 zł. za 1 kg., w detalu 3,40-3,50, II gat. w hurcie 3,00-3,10, w detalu 3,20-3,30, kuchenne w hurcie 2,80-2,90, w detalu 3,00-3,20, wielokrotnie poznaczono w hurcie 2,90-3,00, w detalu 3,20-3,30 zł. za 1 kg. Tendencja mocna. — Śmietana kwadratowa 22-24 proc. w hurcie 1,50 zł. za litr, w detalu 1,60 zł.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej

z dnia 10 grudnia.

Ceny parzety Poznani

Jeczmiń browarowy 14,25-15,25. Owies 14,00-14,75. Reszta notowań bez zmiany. Uspokojenie spółkowe. — Główny obrót 1,926 ton, żyta 290 ton, pszenicy 286 ton, owsa 62 ton, jęczmienia 405 ton.

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej

z dnia 10 grudnia.

WARSZAWA. PAPIERY PAŃSTWOWE: 3 proc. pożycz. budowlana 40,00, 5 proc. pożycz. koweryjska 63,75-63,50-63,75, 5 proc. pożycz. kolejowa 56,50, 6 proc. pożycz. dolarowa 79,25, 4 proc. pożycz. dolarowa 52,80-52,75, 6 proc. pożycz. stabilizacyjna 63,15-63,00, 61,00-63,58 drobne. — Główny obrót 1,266 ton, żyta 290 ton, pszenicy 286 ton, owsa 62 ton, jęczmienia 405 ton. Tendencja 4,5 proc. L. Z. Ziemię Kred. 44,75-45,00. Tendencja

dla pożyczek gospodarstwa, dla listów niejednostajnych.

AKCJE: Bank Polski 25,75, Warsz. Tow. Fabryk Cukru 33,50, Lillipop 7,00, Ostrowiec 19,25, Starachowice 31,50. Tendencja utrzymanym.

DEWIZY: Belgja 89,25-89,48-89,32, Berlin 313,45-313,90-312,92, Holandia 359,40-360,12-368,68, Londyn 213,18-213,25-213,11, Nowy Jork kabl 5,3111-5,32318-5,29718, Paryż 35,01-35,08-34,94, — I raga 21,97-22,01-21,93, Gólo 131,40-131,70-131,07, Zurich 172,05-173,29-171,71, Kopenhaga 118,95-117,24-116,66. Dolar prywatny 5,31 1/2. Tendencja niejednostajna.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: dolarowa 79,00, Dłilonowska 92,00, stabilizacyjna 105,25.

Teatr i estrada

TEATR POLSKI W KATOWICACH

REPERTUAR:

Środa, dnia 11 grudnia: „Muzyka na ulicy” w dane dla Tow. Polsk o godz. 20.

Czwartek, dnia 12 grudnia: „Stare wino” o godz. Sobota, dnia 14 grudnia: „Kiedy kobieta kłamie” o godz. 20.

Niedziela, dnia 15 grudnia: „Muzyka na ulicy” o godz. 20.

Kop. Fedykand o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 15 grudnia: „Stare wino” o godz. Wtorek, dnia 17 grudnia: Koncert Chóru „Echa” o godz. 20.

„Stare wino”.

W czwartek: 12 b. m. o godz. 20 komedia Serny Hucks'a i Ashley Stuckera p. t. „Stare wino” z P. Maszkowa, Ostoją Duszewską, Elmerówną, Grzech Watterówną, Januszkiem, Kordeckim, Przebisk Wintarskiewiczem, Wasilewskim. Bilety od 25 gr. 3,50 zł. w kasie teatru.

„Moja siostra i ja”.

W przygotowaniu pod kierunkiem reżysera Mariana Godlewskiego doskonała komedia muzyki Benatkiego p. t. „Moja siostra i ja”.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

o wtoru 10 grudnia:

Kino CAPITOL: „Babooza”.

Kino CASINO: „Kochaj tylko mnie”.

Kino COLOSSEUM: „Wesoła wdówka”.

Kino RIALTO: „Baron cygański”.

Kino UNION: 1) „Młody las”, 2) „Wielka kasa i chłopcze hotelowy”.

Kino DEJNA: — Dab: „Regina” i „Biały wódz”.

Kino HELJOS — Szopienice: „Śpiewaczka ludowa”.

Repertuar kinoteatrów w Chorzowie

Kino APOLLO: „Chciałbym, a boję się” i „Leg nieustraszonych”.

Kino ROXY: „Młotki” i „Człowiek, który sprzątnął”.

Kino COLOSSEUM: „1 i 1/2 muszkieterów”, „Człowiek dwóch światów”.

Komunikaty

Podziękowanie.

Rada Powiatowa Rodziny Rezerwistów serdecznie dziękuje pp. inż. Harasowskiemu, Kruszowi, Piłtore i Studencińskiemu za łaskawy, bezinteresowny udział w urocznicach „Herbaci” Rodziny Rezerwistów.

Dobra forma kroju w rękach kobiety.

S. S. O. przy Szkole Zawodowej Żeńskiej Tow. Polek w Katowicach ma w zapasie większą ilość form kroju w cenie 2 zł. za jeden egzemplarz i sprzedaje poki za pas starych codziennie w godz. od 9 do 14. Formy kroju są niedroższą pomocą w rękach każdej matki i nauuczajniczki robot kobiecych.

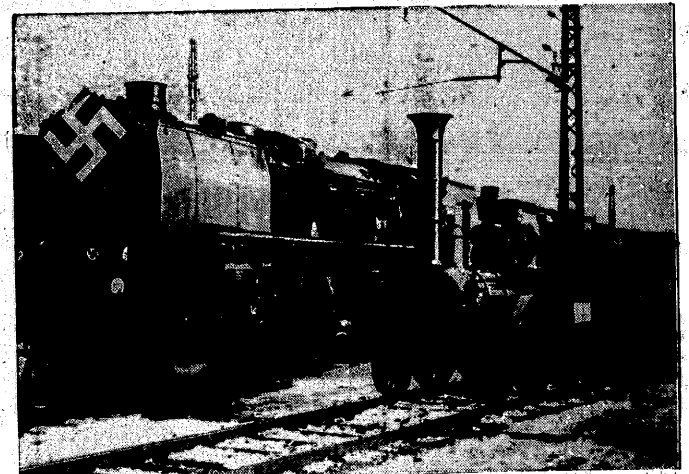
Lokal Kola Miejsowego PZZ w Chorzowie

znajduje się na Placu Marszałka Piłsudskiego nr. 1. Godziny urzędowania od godziny 17-19, za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Uwaga, członkinie Towarzystwa Polek

Koło III. Chorzów III (stary).

Zebranie miesięczne odbywa się w 1-szy czwartek po 15-tym o godz. 16 w sali p. Benkiego.



W Norymberdze w ostatnią niedzielę odbyły się jubileuszowe uroczystości, związane z setną rocznicą istnienia kolei niemieckiej. Na ilustracji miniaturowy i prymitywny parowóz z roku 1835 obok lokomotywy pociągu pospiesznego, będącej ostatnim wyrazem techniki kolejnictwa niemieckiego.



Otoczony lasem w najpiękniejszej dolinie Dziecheński

Pensjonat „SŁAZACZKA” K. Mączynskiej WISŁA

Telefon Nr. 66.

Otwarty przez cały rok.

Telefon Nr. 66.

Budynek położony jest przy szkolnych terenach narciarskich.

Wszystkie pokoje soneczne z balkonami i leżakami.

Ceny przystępne.

interesujące i organizacje

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE.

inwestujcie w REKLAMĘ,

OTRZYMAJĄ TEN KATALOG BEZPŁATNIE w TOW. REKLAMY MIĘDZYNARODOWEJ,

WARSZAWA, MARSZAŃKOWKA 124

TELEFON: 205-78, 262-74

Katowice, pl. Marsz. Piłsudskiego, no nr. 11, telefon. 324-80.

Czy znasz już

najtańsze źródło zakupów na farby, lakiery i pędzle. Korzystny zakup dla handlu, przemiości, i gospodarstwa.

farba na cokol kg. 1,50-1,80

farba lakowa do gruntowania kg. 2,50

farba biała do gruntowania 2,50

lakier do podłóg 4,-

lakier kolorowy do mebli kuch. 4,-

lakier emaljowy biały 4,-

Rapla-Firnis wysucha w 6 godz. 1,40

połost liniany 2,20

kreda szlamowa 2 korony 0,00

kreda szlamowa 2 korony 0,07

klej roślinny such. 1/2 kg. paczka 1,00

past. do podług jasna i kolorowa kg. 2,50

Drogerja Emil Heller

KATOWICE, ul. L. Piłsudskiego 28a.

T. telef. 30614. Założono 1897.

Wszystkie farby jako filje w Mysłowicach nie posiadają. (2218)

KINO COLOSSEUM CHORZÓW I.

Dzisiaj i dni następane:

Szkie Szakal — Feliks Braunert — Otto Wallburg — Ernest Verhees — Tibory v. Halnay

w największej komedii muzycznej w wersji niemieckiej p. t.

4 1/2 muszkieterów

Człowiek dwóch światów

Dramat wśród lodów dalekiej północy. (2413)

MUZYKA Z ABISYNJI

KONCERT RADJOWY W ŚRODĘ 11 XII O GODZ. 22.00

Oglašzajcie się w „Polsce Zachodniej”

HUMOR

Oto są skutki obcięcia budżetu wojskowego. Wojsko maszeruje przy dźwiękach radia, zamiast własnej orkiestry.

WOD GRUZYŁO MOŻNA SIĘ UCHRONIĆ !!

KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUZYŁKA

WOLNE POSADY

Śląski Fundusz Rolny w Katowicach (z gmach Urzędu Wojewódzkiego) poszukuje inżyniera — mechanika. Wymagane są wyższe studia techniczne i kilkuletnia praktyka w większych przedsiębiorstwach technicznych przy obsłudze maszyn. Pożądana znajomość maszyn młeczarskich. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw, referencjami i warunkami należy składać do końca grudnia 1935 r. (2916)

SPRZEDAŻ

Warsztat biacherski w Rydułtowach, dobrze prosperujący, od 1 stycznia 1936 r. do wydzierżawienia lub do sprzedania. Oferty do Adm. Polski Zachodniej pod „Warsztat” (2914)

Pianino, harmonie, Futro damskie — męskie, gramofon szafkowy, talo sprzedam. Zgłoszenia „Par”, Katowice, Pierackiego 8, pod „3133” (2866)

MIESZKANIA

Poszukuje od zaraz 2 pokojowo mieszkanie z kuchnią i przedpokojem w centrum Katowic. Zgłoszenia do Adm. ministracji Polski Zachodniej pod „2923”.

ROZNE

Posiadacza kwitu, względnie książeczki oszczędnościowej nr. 1534, wystawionej w dniu 26. listopada 1929 roku przez Bank Ludowy Spółdz, z oddzielnym w Wodzisławiu, wzywa się do przedłożenia odnośnego dokumentu do dnia 1 lutego 1936 roku. Po upływie podanego terminu, dokument zostanie unieważniony Bank Ludowy Wodzisław. (2917)

Kucharka, znająca dokładnie kuchnię warszawską, potrzebną na wyjazd do pensjonatu Oferty z podaniem warunków kierować do Adm. ministracji „Polski Zachodniej” pod „Kucharka”.

Reklama jest dźwignią przedsiębiorstwa

Dlatego oglašzajcie się w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym Ilustrowanym Dzienniku Śląskim „Polsce Zachodniej”